



Nr 16 | Jesień 2018

farnet

MAGAZYN



- › Gospodarka lokalna, zielona i cyrkularna
- › Kształt rybackiego RLKS w przyszłym okresie
- › Od małych kroków do wielkich historii
- › Od stawu wprost na talerz
- › Monitoring i ewaluacja



Spis treści

Zdjęcia (str.):

LGR Opolszczyzna (4), Jean-Luc Janot (4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 22, 23, 24, 25), Joanna Kogut (8), Jean-Pierre Vercauteren (11, 12, 13), Highland & Moray FLAG (15, 16), South Finland / Etelä-Suomi FLAG (15, 17), Oberallgäu LAG (15, 17), FARNET Support Unit (18), North Sardinia FLAG (19), European Commission (20, 29, 30, 31, 32, 33, 34), FEMER (18), Central Finland FLAG (19), Marennes Oléron FLAG (26), La Rochelle FLAG (27)

Okładka: praca artysty Retoque Retro z wystawy „Mar de Fábula. Unha viaxe de 5 anos” (“Mar de Fábula. Pięcioletnia podróż”). Mar de Fábula jest stowarzyszeniem zajmującym się zbieraniem odpadów z plaż. Stowarzyszenie współpracuje z miejscowymi artystami, którzy tworzą z tych odpadów dzieła sztuki, aby zwrócić uwagę na ilość śmieci wyrzucanych przez morze.

Redaktorzy:

Jean-Luc Janot, Eamon O'Hara.

Pozostali autorzy tekstów:

Urszula Budzich-Tabor, Serge Gomes da Silva, Sabine Kariger, Marguerite Korenblit, Monica Veronesi Burch, Gilles van de Walle.

Realizacja:

DevNet geie (AEIDL/Grupa Alba) / Kaligram.

Kontakt:

FARNET Magazine, FARNET Support Unit,
Rue de la Loi 38
B-1040 Brussels
+32 2 613 2650
info@farnet.eu – www.farnet.eu

Magazyn FARNET jest wydawany przez Dyрекcję Generalną ds. Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa Komisji Europejskiej. Jest on rozprowadzany nieodpłatnie na życzenie.

Magazyn FARNET jest wydawany raz w roku w językach angielskim, francuskim, hiszpańskim, polskim i niemieckim

Wydawca: Komisja Europejska, Dyрекcja Generalna ds. Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa. Dyrektor Generalny.

Klauzula o wyłączeniu odpowiedzialności: Jakkolwiek Dyрекcja Generalna ds. Spraw Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa jest odpowiedzialna za ogólne przygotowanie niniejszego magazynu, nie ponosi jednak odpowiedzialności za poprawność, treść lub poglądy wyrażone w poszczególnych artykułach tej publikacji.

Komisja Europejska nie przyjmuje i w żaden sposób nie zatwierdza, o ile nie zaznaczono inaczej, poglądów i wypowiedzi pojawiających się w tej publikacji i nie należy ich traktować jako stanowiska Komisji lub Dyрекcji Generalnej ds. Spraw Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa.

Komisja Europejska nie gwarantuje poprawności danych zawartych w tej publikacji; ani Komisja Europejska ani żadna osoba działająca w jej imieniu nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek ich wykorzystanie.

© Unia Europejska, 2018.

Powielanie dozwolone pod warunkiem powołania się na źródło
Wydrukowano w Belgii na papierze z recyklingu

ISBN: 978-92-79-96377-3 – doi:10.2771/536003 (Print)
ISBN: 978-92-79-96375-9 – doi:10.2771/338209 (PDF)



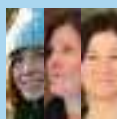
Opolszczyzna (Polska): Ze stawu wprost na talerz 4

Region opolski na południowym-zachodzie Polski to obszar akwakultury. LGR jest tu ważnym motorem rozwoju lokalnego, działającym na rzecz hodowców ryb, wędkarzy, restauracji, podmiotów zajmujących się turystyką i kulturą, a także gmin, mieszkańców, środowiska i dziedzictwa kulturowego.



Reportaż: Błękitny wzrost (LGR Północ, Irlandia) 9

LGR Północ działa w hrabstwie Donegal, najbardziej na północ wysuniętym regionie Irlandii. LGR udało się zgromadzić społeczności nadbrzeżne i wyspiarskie wokół wspólnych projektów poświęconych rybnictwu, akwakulturze, dziedzictwu i turystyce.



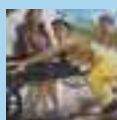
Monitoring i ewaluacja: trzy LGR, trzy spojrzenia 14

Potrójny wywiad z Sarą Lamb (Wielka Brytania), Marjo Tolvanen (Finlandia) i Sabine Weizenegger (Niemcy).



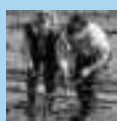
Gospodarka lokalna, zielona i cyrkularna 18

Mówi się dużo o gospodarce obiegu zamkniętego (cyrkularnej), jednak teraz przyszedł czas aby ją wcielić w życie. Zmierzanie do obiegu zamkniętego jest coraz częściej uznawane za niezbędne dla zrównoważonej działalności człowieka, a rybnictwo i akwakultura nie są tu wyjątkiem.



Reportaż: Gospodarka cyrkularna i społeczna zarazem (LGR Côte Basque – Sud-Landes, Francja) 22

LGR Côte Basque – Sud-Landes zajęła się gospodarką obiegu zamkniętego wspierając recykling i ponowne wykorzystanie zużytych sieci i innego sprzętu rybackiego zalegającego w portach i magazynach. Projekt łączy ochronę środowiska, zrównoważone połowy, gospodarkę cyrkularną i ekonomię społeczną.



Współpraca: od małych kroków do wielkich historii 26

Czasem trzeba wyjść poza własne środowisko i postawić się na miejscu innej osoby, żeby zyskać nową perspektywę czy zrozumieć co jest najważniejsze. LGR powinny o tym pamiętać, zastanawiając się czy warto rozpocząć współpracę z innymi lokalnymi grupami.



Przyszłość RLKS na obszarach rybackich 29

Aktualnie dyskutowane są propozycje nowych rozporządzeń dotyczących funduszy unijnych po roku 2020. Jest to zatem dobry moment aby zastanowić się czego nas nauczyło dotychczasowe wsparcie rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (RLKS) w ramach EFMR.



Od Wydawcy

„LGR w całej Europie inicjują „pozytywne spirale rozwoju”

Do 2018 roku powstały już wszystkie 368 LGR w całej UE. Proces wyboru ostatnich grup trwa długo, ale i tak znacząco krócej niż w okresie 2007-2013! Pokazuje to, jak wiele się nauczyliśmy, zarówno jeśli chodzi o LGR, jak i o instytucje zarządzające, od czasu gdy dziesięć lat temu po raz pierwszy wprowadzono podejście RLKS w Europejskim Funduszu Rybackim.

Reportaże w tym wydaniu magazynu prowadzą nas od targanych wichrami wysp północnego wybrzeża Irlandii, poprzez stawy, jeziora i ślady prehistorycznych potworów Opolszczyzny w południowo-zachodniej Polsce, aż do tętniących życiem portów rybackich wybrzeża baskijskiego we Francji. W tych wszystkich miejscach LGR zmieniają oblicze swoich obszarów, tworząc „pozytywne spirale”, w których stosunkowo niewielkie kwoty (będące zarysem rozwoju, według słów Seamusa Bovarda z irlandzkiej LGR Północ), połączone z inicjatywą, entuzjazmem i pracą wolontariacką wzmacniają przedsiębiorczość w sektorze rybactwa i akwakultury oraz poza nim, poprawiają stan środowiska i wzmacniają inne branże błękitnej gospodarki na poziomie lokalnym.

Ostatnie analizy FARNET pokazują, że wiele LGR w całej Europie angażuje się we wspieranie zrównoważonego zarządzania zasobami lokalnymi. Przygotowują się one też do stawienia czoła kolejnemu wyzwaniu, jakim jest przechodzenie do gospodarki obiegu zamkniętego – gospodarki, w której wydłuża się okres użytkowania produktów i materiałów, a minimalizuje marnotrawstwo i zużycie zasobów. Niektóre LGR już dziś wspierają projekty związane z recyklowaniem odpadów organicznych z ryb czy zużytego sprzętu rybackiego, zachęcają do symbiozy przemysłowej i podnoszą świadomość na temat zrównoważonego zaopatrzenia lokalnego. Połączenie gospodarki cyrkularnej z innowacją społeczną pozwala osiągnąć istotne synergie i realizować zarówno cele środowiskowe, jak i społeczne – jak pokazuje przykład LGR Côte Basque – Sud-Landes, na terenie której w listopadzie 2018 r. zostanie zorganizowane kolejne seminarium FARNET.

Chociaż teza, że LGR wnoszą duży wkład w rozwój swojego obszaru jest generalnie akceptowana, nie zawsze łatwo jest zmierzyć skalę tego oddziaływania albo znaleźć dane, które to potwierdzą. LGR muszą oceniać postępy w realizacji lokalnych strategii, a także włą-

snąć pracę (animowanie społeczności, wybór projektów itp.). Wywiad z trzema osobami zarządzającymi LGD lub LGR pokazuje, że ewaluacja nie musi się wiązać z komplikacjami ani obciążeniami, ale może być przydatna (i nawet przyjemna!), o ile jest dobrze zaplanowana i wdrażana od samego początku. Niedawno wydany podręcznik dla LGD i LGR na temat ewaluacji RLKS, przygotowany wspólnie przez zespoły FARNET and FAME, zawiera liczne przykłady prostych i praktycznych narzędzi ewaluacyjnych.

Poszczególne reportaże pokazują, jak dużą inwencją wykazują się lokalni interesariusze. Sposobem na wymianę wiedzy nabytej na poziomie lokalnej społeczności jest współpraca, która nie musi wcale być skomplikowana; artykuł poświęcony współpracy zawiera przykłady jak można ją rozpocząć od działań prostych, przygotowanych wspólnie z sąsiednimi grupami. Zatem nie bójmy się rozpocząć współpracy od zaraz, może nam ona dać więcej korzyści niż się wydaje!

Wielu działaczy lokalnych cytowanych w magazynie dzieli się wiedzą nabytą na temat RLKS: Jakub Roszuk podkreśla rolę szerokiego spojrzenia na rozwój lokalny; Helle Breindahl i Anastasios Perimenis mówią o tym, jak ważna jest mobilizacja społeczności oraz wzajemne zaufanie osób zaangażowanych w proces wdrażania. Yves Champetier domaga się „rewolucji”, która zniesie bariery biurokratyczne. Niektóre z tych propozycji znajdują swój wyraz w niedawno ogłoszonych propozycjach finansowania unijnego po roku 2020. Mają one pozostawić większą elastyczność i swobodę państwom członkowskim, co być może zwiększy autonomię społeczności rybactwa i akwakultury w korzystaniu z błękitnej gospodarki. Nowe ramy finansowe w połączeniu z dziesięcioletnim doświadczeniem zgromadzonym przez LGR pomogą w jeszcze większym stopniu wyzwolić twórczy potencjał miejscowych społeczności nadbrzeżnych.

Bernhard Friess

Bernhard Friess,

Dyrektor ds. Polityki Morskiej i Błękitnej
Gospodarki, Dyrekcja Generalna ds.
Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa

Rok z życia LGR

OPOLSZCZYZNA [POLSKA]

Ze stawu wprost na

Region opolski na południowym zachodzie Polski to obszar akwakultury. LGR jest tu ważnym motorem rozwoju lokalnego, działającym na rzecz hodowców ryb, wędkarzy, restauracji, podmiotów zajmujących się turystyką i kulturą, a także gmin, mieszkańców, środowiska i dziedzictwa kulturowego.

Czy znają Państwo Niemodlin? To malownicze miasteczko liczy tylko 13 000 mieszkańców, leży w regionie opolskim i słynie z karpia – „najlepszego karpia na świecie”, jak mówi z dumą burmistrz Dorota Kocwicz. Karp niemodliński ma status produktu lokalnego przyznany przez Ministerstwo Rolnictwa i ma duże znaczenie dla lokalnej gospodarki oraz dla tożsamości obszaru (nazywanego „krainą książęcego karpia”), do czego przyczyniają się liczne wydarzenia kulturalne i promocyjne.



▲ Zamek w Niemodlinie.

Od piętnastu lat w listopadzie gminny ośrodek kultury, zmodernizowany dzięki dofinansowaniu z Osi 4 Europejskiego Funduszu Rybackiego (EFR), organizuje konkurs na rysunek satyryczny o tematyce związanej z tą cenną rybą. „Otrzymujemy ponad 400 prac z całego świata”, opowiadają Katarzyna Paszula, dyrektor ośrodka kultury, i Joanna Kardasińska kierująca Fundacją na rzecz Zamku Książęcego Niemodlin. „Ale od pojawienia się Osi 4 EFR i utworzenia LGR powstały nowe, bardziej ambitne przedsięwzięcia związane z karpem”, dodają rozmówczynie.

Renowacja zamku rozpoczęła się w roku 2015; jego imponująca renesansowa sylwetka góruje nad centrum miasta i stanowi centrum wielu działań, którym patronuje karp. Przez ostatnie trzy lata miasto i LGR Opolszczyzna organizowały na dziedzińcu zamkowym regionalne święto karpia, a w piwnicach zamkowych wkrótce zostanie otwarta restauracja, oferująca całoroczne menu, w którym ważną rolę odgrywać będzie karp, pstrąg¹ i inne miejscowe ryby. Broszury promocyjne, malowidło ścienne i wystawa przedmiotów związanych z hodowlą ryb pomogły zwiększyć wiedzę mieszkańców o tym sektorze.

Temat akwakultury dobrze pasuje do zamku, bo pierwotnie jego obszar obejmował także gospodarstwo hodowlane Niemodlin, będące obecnie własnością Lasów Państwowych. „Zarządzając 1 000 hektarów stawów i produkując rocznie 500 ton karpia jesteśmy jednym z największych producentów w Polsce” – tłumaczy dyrektor Marek Adamus. Gospodarstwo otrzymało wsparcie z Osi 4 EFR na zakup sprzętu, modernizację stawów magazynowych² i utworzenie sklepu rybnego. „Gospodarstwo rybackie Niemodlin odegrało kluczową rolę przy tworzeniu naszej LGR” – mówi Aleksandra Czerekawska, Dyrektor Biura LGR Opolszczyzna.

Podobna sytuacja ma miejsce w gospodarstwie rybackim Krogulna, które ma 54 stawy obejmujące 591 hektarów i produkuje rocznie 400 ton dorosłego karpia oraz 40 ton narybku. Gospodarstwo zatrudnia 22 specjalistów i ma obroty roczne rzędu miliona euro, z czego ok. 50 000 euro stanowi zysk. „Ale produkcja karpia i narybku to tylko jeden z trzech filarów naszej misji” – wyjaśnia dyrektor Janusz Preuhs. „Mamy także zadania związane z edukacją i ochroną środowiska, i stąd się bierze charakter naszych projektów”. W Krogulnej LGR dofinansowała trzy projekty, jeden związany z zakupem sprzętu,



talerz



▲ Stawy rybne są nieodłączną częścią krajobrazu Opolszczyzny.



▲ Gospodarstwo rybne Krogulna.



▲ Karmienie ryb w gospodarstwie rybackim państwa Kotlarz.

drugi dotyczący modernizacji stawów magazynowych, a trzeci ułatwiający dostęp dla odwiedzających w celach turystycznych i rekreacyjnych. Turyści, młodzież szkolna i mieszkańcy mogą teraz zobaczyć, jak funkcjonuje gospodarstwo i zwiedzić jego obiekty, które nadal mają znaczny potencjał rozwojowy, np. w planach jest przekształcenie dawnego młyna wodnego na restaurację i muzeum akwakultury.

Zanim zostało przeniesione do Niemodlina, święto karpia odbywało się w Krogulnej. „Przyciągało każdego dnia trzy-cztery tysiące odwiedzających”, opowiada Janusz Preuhs. „W trakcie święta karpia sprzedawaliśmy dziennie ok. 400 kg karpia. Jednak gros naszych przychodów ma miejsce w grudniu, przed świętami³. W tym okresie sprzedajemy nawet do 30 ton karpia dziennie”.

Akwakultura i wędkowanie

Akwakultura stanowi ważny element gospodarki Opolszczyzny: ok. 50 gospodarstw rybackich tego regionu produkuje 11% całkowitej produkcji karpia w Polsce i daje zatrudnienie 120 osobom. Ale jest to tylko część miejscowego sektora rybackiego, bo liczne zbiorniki wodne regionu stanowią także raj dla wędkarzy. Wędkarstwo jest ważne dla miejscowych społeczności rybackich, zwłaszcza odkąd na zbiornikach zaprzestano połowów komercyjnych (w latach siedemdziesiątych), a opłaty za pozwolenia wędkarskie stanowią znaczący dochód dla wielu gospodarstw rybackich.



- 1 Produkowany w regionie pstrąg poliwodzki jest wyróżniony Opolską Marką
- 2 W tych stawach karpie są przechowywane i oczyszczane przed okresem sprzedaży
- 3 W Polsce karp, tak jak w niektórych innych krajach indyk, jest tradycyjną potrawą związaną ze świętami Bożego Narodzenia

Czego się nauczyłem dzięki RLKS i FARNETowi

Prezes zarządu LGR Opolszczyzna, Jakub Roszuk, prowadzi grupę od momentu jej powstania w poprzednim okresie i uczestniczy w wielu wydarzeniach organizowanych przez FARNET. Z tej perspektywy podzielił się z nami kilkoma refleksjami na temat RLKS i roli FARNET w budowaniu umiejętności i współpracy LGR.



Magazyn FARNET: Jakie szczególne cechy RLKS są Pana zdaniem najważniejsze dla lokalnej strategii i codziennej pracy LGR?

Dla mnie podejście RLKS jako całość ma wiele zalet, ale jego największym plusem jest budowanie synergii między różnymi podmiotami. W naszym obszarze hodowcy ryb, wędkarze, przetwórcy i producenci, operatorzy turystyki i konsumenci, wszyscy razem tworzą swojego rodzaju „partnerstwo synergii”, i to jest najważniejsze.

Drugim ważnym aspektem jest rola produktów lokalnych: nauczyłem się od FARNETu, że nie trzeba sprzedawać ryby gdzieś daleko. Można rozwijać lokalny rynek i zarobić co najmniej tyle samo, a czasem więcej.

Kolejną rzeczą, którą zrozumiałem dzięki rozmowom z innymi LGR i ekspertami RLKS, jest to, że pieniądze publiczne stanowią coś w rodzaju kapitału ryzyka, ich celem jest wspieranie innowacji. Ale konieczne jest znalezienie dobrych, dochodowych projektów, które ograniczą to ryzyko do minimum. Wiele wydarzeń FARNET, na przykład seminarium w Weiden poświęcone akwakulturze⁴, dają nam okazję poznania wielu innowacyjnych i inspirujących projektów LGR.

Jakie inne wnioski wyciągnął Pan ze spotkań FARNET?

Mam ogólne wrażenie że wszystkie LGR w Europie, czy to śródlądowe czy nadmorskie, mają ze sobą wiele wspólnego i napotykają na podobne problemy, ale zauważyłem też, że w wielu krajach rozwój lokalny jest szerzej rozumiany. Na przykład ważną rolę w rybackim RLKS mogą odegrać osoby młode, kobiety czy osoby starsze, a o tym w Polsce dotąd mało się mówiło. Seminarium FARNET dają nam szerszą perspektywę i oczywiście nowe pomysły na pracę w naszych LGR. Na przykład u nas myślimy teraz o rozwijaniu turystyki połowowej, organizowaniu wizyt w gospodarstwach rybackich.

A czego Pan osobiście się nauczył?

Po pierwsze, podoba mi się to, w jaki sposób FARNET organizuje swoje seminarium – z zastosowaniem metod interaktywnych. Podoba mi się też, że na spotkaniach FARNET jesteśmy zachęceni do swobodnego wypowiedziania się. Nauczyłem się publicznie zabierać głos mimo ograniczonej znajomości angielskiego. Pierwszy raz robiłem to w Salonikach⁵, a następnie w Jurmale⁶. Czułem się komfortowo z powodu atmosfery otwartości, jaka tam panowała. Nikt nikogo nie osądza, liczy się zawartość wypowiedzi. Wydarzenia FARNET dają mi też lepsze zrozumienie sytuacji rybactwa i akwakultury w całej Europie. To dla nas bardzo ważne, aby w środowiskach lokalnych rozumieć, co się dzieje na poziomie UE. Pomaga mi to również, kiedy uczestniczę w spotkaniach na poziomie krajowym, na przykład komitetu monitorującego.

Opolski oddział Polskiego Związku Wędkarskiego liczy ponad 24 000 członków (z czego 11% to osoby poniżej 16 roku życia) i zarządza 9 000 hektarami zbiorników wodnych – rzek, stawów i sztucznych jezior. Posiada też własne gospodarstwo rybackie, które swoją produkcję (100 ton ryb rocznie, na co składają się w równych proporcjach karp, pstrąg i inne gatunki ryb) sprzedaje restauracjom, przetwórcom lub bezpośrednio do konsumentów, a ponadto zapewnia materiał zarybieniowy.

Dzięki gospodarstwu rybackiemu PZW stanowi łącznik między hodowlą ryb a połowami rekreacyjnymi. Odgrywa także ważną rolę w ramach LGR i zarazem jest realizatorem finansowanych przez nią projektów. „W okresie 2007-2013 zrealizowaliśmy sześć projektów, kolejne sześć znajduje się obecnie w różnych stadiach przygotowania i realizacji” – mówi Wiesław Miś, prezes oddziału opolskiego PZW i zarazem wiceprezes ogólnopolskiego związku. Wiele z tych projektów dotyczy zagospodarowania terenów przybrzeżnych, tworząc w ten sposób synergię między Osią 4, RLKS i projektami gmin⁷ finansowanymi ze środków LEADER.

Zagospodarowanie terenów

Dawna kopalnia żwiru w pobliżu miasta Lewin Brzeski (6 000 mieszkańców) została dzięki staraniom gminy i miejscowego związku wędkarskiego przekształcona w sztuczne jezioro. W 2014 wędkarze postarali się o dofinansowanie z Osi 4 EFR na budowę drogi, instalację 30 platform wędkarskich i budowę dużej wiaty, która może służyć jako schronienie lub miejsce organizowania spotkań. Z kolei gmina uzyskała wsparcie z EFR na pokrycie połowy kosztów (225 000 euro) utworzenia plaży wraz z placem zabaw dla dzieci i siłownią i innymi urządzeniami do uprawiania sportu na wolnym powietrzu, a także na piękną kładkę. „Ryby są dla naszej społeczności bardzo ważne” – podkreśla Artur Kotara, burmistrz Lewina Brzeskiego. „Przyciągają turystów, a współpraca jaką nawiązaliśmy z PZW sprawiła, że nasze miasto jest bardziej ożywione, atrakcyjne i ma lepszą jakość życia. Jeszcze nie skończyliśmy, mamy w planie dalsze projekty i będziemy razem nad nimi pracować”.



▲ Zagospodarowanie terenu plaży w Lewinie Brzeskim.



▲ Bogusław Luboń serwuje pyszne dania z miejscowych ryb.



▲ Ten stary młyn wodny może stać się muzeum akwakultury.

To samo podejście partnerskie między sektorem rybackim a rozwojem lokalnym widać w gminie Turawa, na której terenie są dwa zbiorniki wodne: większy o powierzchni 22 km² i mniejszy o powierzchni 20 ha, który pełni funkcję zbiornika wyrównawczego i odgrywa ważną rolę turystyczno-rekreacyjną.

„Tak jak wszędzie w Polsce, za czasów komunistycznych istniał system wczasów pracowniczych, po którym odziedziczyliśmy wiele budynków nie spełniających dzisiejszych standardów zakwaterowania. Trzeba je było wyremontować i mogliśmy te prace rozpocząć jedynie dzięki środkom z programu LEADER i Osi 4 EFR, czasem łącząc te dwa źródła”, tłumaczy Waldemar Kampa, burmistrz Turawy, który oprowadził nas wokół mniejszego zbiornika wodnego świeżo wybrukowaną ścieżką, która łączy liczne sklepiki, bary, pensjonaty i odnowione przybrzeżne place gier i zabaw.

W górę i w dół łańcucha dostaw

Jakub Roszuk, prezes zarządu LGR Opolszczyzna, podkreśla dwa elementy jej lokalnej strategii: „Od góry łańcucha dostaw, staraliśmy się poprawić warunki rozwoju gospodarstw rybackich. Hodowcy ryb potrzebowali lepszej infrastruktury i sprzętu. To zadanie zostało w znacznym stopniu wykonane. Z kolei w dół łańcucha, chcemy wspierać firmy z innych sektorów, priorytetami są dla nas turystyka oraz gastronomia i hotelarstwo, które pozwolą wzmocnić lokalną gospodarkę opartą na akwakulturze”.

Na początku lat dziewięćdziesiątych były żeglarz, Bogusław Luboń, kupił opuszczony hangar na brzegu Jeziora Turawskiego i zagospodarował go początkowo jako bar dla wędkarzy i wioślarzy. „Firma przynosiła dochody nawet w zimie, dzięki połowom ryb pod lodem, więc wprowadzałem kolejne udogodnienia, a w końcu wprowadziłem się do budynku wraz z rodziną”, wspomina pan Bogusław. „W 2015 roku, za poradą Kuby Roszuka, zdecydowałem się przekształcić bar w restaurację rybną”. Lokalna grupa rybacka zapewniła dofinansowanie w wysokości 60% kosztów inwestycji (ok. 100 000 euro), co pozwoliło podnieść standard restauracji i zbudować wędzarnię. Restauracja oferuje pyszne dania na bazie czterech miejscowych gatunków ryb: karpia, pstrąga, sandacza i suma. „Jeśli już mowa o sumie” – dodaje pan Bogusław – „podajemy go w formie gulaszu, do czego zainspirował mnie gulasz z tuńczyka, jaki jadłem w Portugalii”. Jego kolejny

projekt, na który ma nadzieję otrzymać finansowanie z rybackiego RLKS w ramach EFMR, obejmuje zbudowanie pomostu, na którym goście mogą latem siedzieć przy stoliku, a w zimie łowić ryby pod lodem.

LGR wsparła także, lub zamierza wesprzeć, inne restauracje w okolicy. W pobliżu Ozimka rodzina państwa Wiench zbudowała piękny, trzygwiazdkowy kompleks hotelowy położony nad 22 hektarami stawów. Hotel otwarto w 2014 i obecnie liczba osobonoclegów sięga 5000 rocznie, gdyż turystów przyciąga tamtejsza smażalnia ryb i możliwość wędkowania. „Nasz hotel jest ściśle związany z rybami i wędkowaniem” – mówi 26-letnia Jasmin Wiench, która prowadzi kompleks. „Wielu naszych klientów przyjeżdża tu, aby wędkować, a w każdy weekend serwujemy ok. 200 porcji ryby, w całości pochodzącej z okolicy”.



4 „Włączanie akwakultury w społeczności lokalne”, Weiden, Niemcy, 20-22 listopada 2017 r. (https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/news-events/events/transnational-seminars/integrating-aquaculture-within-local-communities-weiden-20_en)

5 „Pobudzenie przedsiębiorczości w rybackim łańcuchu dostaw”, Saloniki Grecja, 18-20 października 2016 (https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/news-events/events/transnational-seminars/boosting-business-along-fisheries-supply-chain_en)

6 „Włączenie społeczne dla żywienia obszarów rybackich”, Jurmala, Łotwa, 21-23 marca 2017 (https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/news-events/events/transnational-seminars/social-inclusion-vibrant-fishing-communities-jurmala-21-23_en)

7 Obszar LGR Opolszczyzna obejmuje 12 gmin

Ta sama strategia marketingu lokalnych ryb odnosi się do innych przedsięwzięć w Ozimku. W 1998 roku na terenie dawnej kopalni odkryto kości dinozaurów. W 2010 roku gmina zdecydowała się wykorzystać to miejsce w celach turystycznych i umożliwiła stowarzyszeniu Delta zbudowanie dużego centrum wypoczynkowo-edukacyjnego o nazwie „Jurapark”, które przyciąga rocznie ponad 200 000 odwiedzających⁸. Wszystkie restauracje na terenie parku mają w karcie ryby, ale stowarzyszenie postanowiło ostatnio zrobić kolejny krok i przekształcić jeden z budynków w restaurację wyspecjalizowaną w daniach rybnych. „Dostrzegliśmy, że jest na to duży popyt” – mówi Marek Korniak, dyrektor Juraparku – „a ponieważ mamy w pobliżu źródło ryb, nie zastanawialiśmy się długo. Restauracja będzie serwować wyłącznie ryby (pstrągi, sandacze i karpie). Nasi kucharze przejdą szkolenie w przygotowaniu dań z ryb, planujemy także lekcje przyrządzania ryb dla dzieci”. LGR dofinansuje 50% kosztów inwestycji, która wyniesie ok. 80 000 euro. Podpisanie umowy ma nastąpić w czerwcu, a rozpoczęcie prac we wrześniu.



▲ Pierwsze zajęcia z przyrządzania ryb w Kluczborku.

Kursy gastronomiczne

Aleksandra Czerkawska, Dyrektor Biura LGR, opowiada jak wyglądają prace LGR w ostatnim czasie: „Pierwszy konkurs z obecnego okresu programowania ogłosiliśmy w maju 2017, wybraliśmy 23 projekty. Aktualnie dziewięć umów jest już podpisanych, pozostałe 14 projektów podlega sprawdzeniu przez urząd marszałkowski. W drugim konkursie spłynęło do LGR 15 nowych wniosków, które obecnie analizujemy. Jednocześnie zainicjowaliśmy bardzo ważne przedsięwzięcie: kursy gastronomiczne. W kraju, w którym spożycie ryb

na głowę mieszkańca należy do najniższych w Europie, wydaje się nam, że konieczne jest podnoszenie umiejętności w tej dziedzinie.”

Od maja do października 2018 LGR Opolszczyzna zorganizuje 16 szkoleń przyrządzania potraw wyłącznie z ryb (pstrąga i karpia).



▲ „Ze stawu wprost na talerz”.

Sześć takich szkoleń zostanie zorganizowanych w szkołach gastronomicznych – pierwsze szkolenie odbyło się 17 maja w szkole w Kluczborku (zdjęcie). Kolejne 10 szkoleń będzie adresowanych do zawodowych kucharzy, w grupach dwunastoosobowych. Hasłem tej inicjatywy jest „Czas na rybę!” – chodzi naturalnie o ryby pozyskiwane lokalnie. I tak mamy pełny cykl, ze stawu wprost na talerz. ■

LGR OPOLSZCZYŻNA (Polska)			
Powierzchnia: 1 522 km ²			
Liczba ludności: 97 857			
Gęstość zaludnienia: 64 osoby na km ²			
Budżet EFMR		EUR	
	Wkład UE	Wkład krajowy	Razem
	2 550 000	450 000	3 000 000
KONTAKT Rybacka Lokalna Grupa Działania 'Opolszczyzna' c/o Jakub Roszuk Poliwoda 18, Biestrzynnik 46-043 Ozimek Poland biuro@lgopolszczyzna.pl			

⁸ Stowarzyszenie Delta zarządza jeszcze dwoma podobnymi parkami w Polsce oraz trzecim w stanie Utah (USA).

Reportaż

ZASOBY ZWIĄZANE Z MORZEM JAKO MOTOR
ROZWOJU LOKALNEGO W DONEGAL, IRLANDIA

Błękitny wzrost

LGR Północ działa w hrabstwie Donegal, najbardziej na północ wysuniętym regionie Irlandii. LGR udało się zgromadzić społeczność nadbrzeżną i wyspiarską wokół wspólnych projektów poświęconych rybactwu, akwakulturze, dziedzictwu i turystyce.

Jest ósma rano. Kilkanaścioro dzieci w wieku szkolnym czeka przy nabrzeżu w Burtonport na prom, który w ciągu 15 minut zabierze je na wyspę Arranmore (400 mieszkańców), gdzie uczęszczają do szkoły podstawowej lub średniej. W tym odległym zakątku Donegal, inaczej niż gdzie indziej, dzieci dojeżdżają do szkoły na wyspę, a nie odwrotnie. „Poziom nauczania na Arranmore jest bardzo wysoki. Podejście jest bardziej indywidualne. Wielu rodziców decyduje się posyłać tam swoje dzieci, nawet jeśli muszą płynąć do szkoły promem. W końcu podróż promem nie różni się od dowozu do szkoły autobusem. A my tu mawiamy, że Irlandia to tylko taka wyspa u wybrzeża Arranmore.”

Rybak Jerry Early jest prezesem organizacji IIMRO⁹ i reprezentuje swoją wysepkę w zarządzie Lokalnej Grupy Rybackiej Północ. Zabiera nas do latarni morskiej Arranmore, gdzie w przyszłości będzie się mieścił jeden z kluczowych projektów finansowanych przez rybacki RLKS z Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR), i opowiada o wyzwaniach, przed jakimi stoi jego wyspa, takich jak spadek liczby mieszkańców, mała liczba ludzi młodych, brak szybkiego internetu i zły stan dróg. LGR połączył środki z innymi projektami, aby sfinansować studium wykonalności przekształcenia latarni morskiej w atrakcję turystyczną. Jej położenie ma wiele zalet – położenie w dobrym punkcie widokowym i przyległe zabudowania, w których można organizo-



▲ Eimear Ni Mhathuna, prezes organizacji zarządzającej latarnią w Fanad.

wać noclegi. „Projekt dobrze wpisuje się w naszą strategię. Potrzebujemy więcej turystów, ale nie za dużo. Ważne jest, aby zachować unikalny charakter Arranmore. Odziedziczyliśmy wyspę po naszych przodkach. Teraz nasza kolej, żeby ją rozwijać, ale jest też naszym obowiązkiem pozostawić ją w tym stanie, w jakim ją zastaliśmy.”

Wciśnięte pomiędzy Irlandię Północną a Ocean Atlantycki i zagrożone niepewnością związaną z Brexitem¹⁰ hrabstwo Donegal jest najdalej na północ wysuniętym regionem Republiki Irlandzkiej. Jego poszarpane

wzgórza i linia brzegowa są oszałamiająco piękne, ale poruszanie się po tym terenie jest trudne. Hrabstwo dopiero od niedawna zaczyna eksploatować zalety, które czynią je atrakcyjnym turystycznie.



⁹ Irish Islands Marine Resource Organisation (organizacja zajmująca się zasobami morskimi wysp irlandzkich)

¹⁰ Hrabstwo Donegal jest silnie powiązane z Irlandią Północną. Niektóre miejscowości w Donegal są faktycznie przedmieściami miasta Derry, położonego po drugiej stronie granicy, a wielu mieszkańców hrabstwa dojeżdża do pracy do Belfastu.

Tory: portret społeczności wyspiarskiej

Wyspa Tory (zwana Toraigh przez mieszkańców posługujących się językiem gaelickim) leży 15 km od wybrzeża Donegal. Zamieszkuje ją najbardziej wysunięta na północ społeczność Irlandii.

Choć to dopiero czwartek, w miejscowym pubie An Club jest kilkunastu stałych bywalców. A ponieważ to Irlandia, więc muzykowanie idzie pełną parą. W tym odległym zakątku Europy miło jest trafić na ludzi tak ciepłych i życzliwych.

„W 2000 roku 80% mieszkańców Tory stanowiły osoby starsze”, opowiada Marjorie Carroll, szefująca agencji rozwoju tej malutkiej wyspy (3.18 km²). „Dziś jest dokładnie na odwrót, osoby młode stanowią 80% populacji. Na wyspie mieszka teraz 30 dzieci, a w ciągu ostatnich dwóch lat sprowadziło się pięć rodzin”.

Od 2000 roku liczba ludności ustabilizowała się i przybywa młodych ludzi. Społeczność wyspy, 150 osób, mieszka w jednej wiosce, rozciągniętej wzdłuż południowego wybrzeża, które jest mniej strome i bardziej zasłonięte od spadzistych skalnych klifów na północy.

W sezonie między wyspą a lądem dwa razy dziennie kursuje prom. Ale jesienią i zimą jest tylko jeden prom dziennie, i to o ile warunki pozwalają! W grudniu i styczniu często panują sztormy, więc kiedy prom nie może kursować, trzeba korzystać z helikoptera, a w razie pilnej potrzeby pomoże straż przybrzeżna.

„Oprócz normalnych problemów wyspiarskich, jakość tutejszego życia nie może się równać z niczym”, mówi Daniel Cullen, czterdziestolatek, który przybył na wyspę po spędzeniu siedmiu lat w Nowym Jorku. „Zdecydowaliśmy z żoną, że będzie to najlepsze miejsce dla naszej rodziny”. Daniel, podobnie jak wielu mieszkańców wyspy Tory¹¹, jest plastykiem. I podobnie jak prawie wszyscy mieszkańcy wyspy ma też dodatkowe zajęcie – w jego przypadku prowadzenie An Club, który pełni rolę zarówno pubu jak i lokalnej świetlicy.

Mimo mikroskopijnych rozmiarów, liczba usług dostępnych na wyspie jest zdumiewająca. Jest tu pub, sklep spożywczy, poczta, klub osiedlowy, ośrodek zdrowia, żłobek (dla siedmiorga dzieci), szkoła podstawowa (11 dzieci) i średnia (pięcioro nauczycieli i sześćcioro uczniów). Miejscowa agencja rozwoju lokalnego, zatrudniająca siedem osób, pełni też funkcję centrum administracyjnego.

Na wyspie Tory jest tylko trzech zawodowych rybaków, którzy łowią kraby i homary. Obecnie głównym źródłem dochodu wyspy jest turystyka, a liczba odwiedzających stale rośnie. W 2017 roku promem na wyspę przepłynęło 25 000 osób. Jest tu również hotel, trzy pensjonaty typu Bed and Breakfast, a także kilka innych miejsc noclegowych.



▲ Port w Tory.

LGR Północ sfinansowała na wyspie dwa projekty związane z turystyką i jakością życia: punkt wynajmu rowerów oraz oznakowanie atrakcji turystycznych. Miejscowa spółdzielnia przygotowuje także wnioski o dofinansowanie remontu klubu osiedlowego, zakupu ławek i stołów na wolnym powietrzu oraz stworzenie klubu dla majsterkowiczów.

Te niewielkie projekty pomogą poprawić atrakcyjność wyspy i jakość życia mieszkańców. Ale agencja rozwoju ma bardziej ambitne plany, obejmujące renowację latarni morskiej. Podobnie jak gdzie indziej, latarnia w Tory ma przylegające zabudowania, które można przekształcić w miejsca noclegowe dla turystów. Kolejne projekty obejmują: instalację szybkiego internetu, otwarcie małego sklepu rybnego oraz utworzenie centrum usług telefonicznych, które da nowe miejsca pracy.

Wszystkie te plany zależą od tego, czy poprawi się komunikacja z wyspą. *„Chcemy, aby władze postawiły falochron, żeby prom na wyspę Tory mógł pływać przez cały rok”, mówi Marjorie.*

Większość gospodarki wyspy – transport, energia, zarządzanie odpadami, szkoły, usługi i wiele miejsc pracy – jest w znacznym stopniu dotowana przez państwo. Obserwator z zewnątrz może wątpić, czy utrzymywanie społeczności na wyspie ma sens i czy planowane projekty są realne. Marjorie i Daniel odpowiadają na to: *„Tak, to decyzja polityczna. Tory to jedna z ostatnich placówek kultury irlandzkiej. Ale najważniejsi są mieszkańcy. Są zdeterminowani, żeby się nie poddać. Chodzi o tożsamość i wspieranie się nawzajem. Jest to warte więcej niż wszystkie pieniądze.”*

¹¹ Wyspa słynie z pochodzących z niej artystów plastyków. Szczególną rolę odgrywa tu „Szkoła z Toraigh”, którą założyli Derek Hill i James Dixon. Aktualnie na wyspie mieszka i pracuje dziewięciu plastyków.

Przy wybrzeżu Donegal znajdują się liczne wyspy, każda ze swoją odrębną tożsamością i wspólnym językiem – irlandzkim gaelickim¹². Największa z tych wysp to Arranmore (22 km²). Inne godne uwagi wyspy to Inishbofin (16.5 km², 180 mieszkańców), na której kręcono film o tym, jak lokalni rybacy walczą o przetrwanie¹³, oraz Tory (3.18 km², 150 mieszkańców), która posiada własną szkołę podstawową i średnią oraz własne projekty rozwojowe (zob. ramka).

„LGR Północ ma na celu pomoc społecznościom nadbrzeżnym i wyspiarskim, które ucierpiały na skutek utraty praw połowowych i w rezultacie upadku gospodarczego,” mówi koordynator LGR Owen Doyle. „Wsparliśmy dotąd ok. 80 projektów w czterech obszarach priorytetowych. Najwięcej dotyczyło rozwoju gospodarczego (75% projektów, z czego połowa poświęcona turystyce, a druga połowa rybactwu i akwakulturze) oraz dziedzictwa związanego z morzem (15% projektów). Pozostałe 10% projektów dotyczyło w równych proporcjach ochrony środowiska i szkoleń. W tych dwóch obszarach otrzymaliśmy bardzo mało wniosków, ale pracujemy nad tym, aby zachęcić beneficjentów do tych tematów. W praktyce bardzo trudno jest zakwalifikować projekt jednoznacznie do danego tematu, wszystko się ze sobą wiąże. Wszyscy projektodawcy są w jakiś sposób związani z morzem. Niektórzy to czynni rybacy, którzy dostają wsparcie dla swoich firm. Ale mamy też emerytowanych rybaków czy marynarzy, którzy prowadzą organizacje pozarządowe czy charytatywne. Dlatego wolimy używać terminu ‘społeczności nadbrzeżne’. Po raz pierwszy od początku Osi 4 EFR finansowanie unijne ma tak szeroki zakres projektów.”

Doskonałym przykładem tych powiązań między rybactwem, dziedzictwem i kulturą jest Greencastle na północnym wschodzie hrabstwa Donegal. Ten pełen życia port rybacki dla połowów białych ryb morskich¹⁴ jest sercem miejscowej społeczności. W ramach RLKS ze środków EFMR sfinansowano inwestycje powiększenia doku portowego, pozwalające na zakończenie zadawnionego konfliktu między dwoma grupami użytkowników. „Do Greencastle przybija wiele statków wycieczkowych,” tłumaczy rybak dalekomorski Cara Rawdon. „Nasz dok był zbyt krótki i kompletnie zatłoczony. Pasażerowie wysiadali prosto w nasze sieci, było zagrożenie że komuś stanie się krzywda. A my nie mogliśmy prowadzić normalnej działalności. Teraz sytuacja się znacznie poprawiła. Rybacy są bardzo zadowoleni z projektu, któ-



▲ Latarnia morska w Arranmore.

rego sami nie byliby w stanie sfinansować.” LGR zapewniła 50% kosztów inwestycji rzędu 100 000 euro, potrzebnych do wykonania drenażu, wylania cementu, zbudowania wałów, instalacji oświetlenia oraz montażu urządzeń do zwijania sieci i wyładunku. Rozbudowane nabrzeże ułatwia także turystom odwiedzanie Muzeum Morskiego i Planetarium w Inishowen, mieszczącego się w dawnym budynku straży przybrzeżnej Greencastle, odnowionego ze środków LGR. „Oba projekty były swojego rodzaju początkiem dalszego rozwoju, a zarazem wynagrodziły wolontariuszom ich ciężką pracę,” mówi Seamus Bovard, były kapitan żeglugi i przewodniczący organizacji społecznej zarządzającej muzeum (12 000 odwiedzających w 2017 roku). „Jest to sposób na różnicowanie działalności w porcie i podniesienie atrakcyjności miasta – podobnie jak to od dawna robił program LEADER na obszarach wiejskich,” tłumaczy dyrektor muzeum, Gemma Havlin.

Wartość dodana

Jadąc dalej wzdłuż półwyspu Inishowen od strony Greencastle, dojeżdżamy do Malin Head, najbardziej na północ wysuniętego punktu wyspy irlandzkiej. Miejscowa spółdzielnia rybacka posiada 32 statki działające w bliźniaczych portach Malin Head i Glengad, połowiące zimą głównie kraby, a latem homary. W 2017 roku spółdzielnia uzyskała dofinansowanie LGR na dwa projekty: zbudowanie magazynu na przynęty o kontrolowanej temperaturze (27 500 euro) oraz unowocześnienie pojemników, w których przechowuje się homary (54 600 euro). „Wielkość grantów może się wydawać zaska-



▲ Połów homarów w Glengad.

kująca, bo nasza spółdzielnia ma obroty rzędu 6.5 mln euro rocznie”, przyznaje Eddie Kelly, kierownik spółdzielni. „Ale bez tego dofinansowania projekt nie uzyskałby poparcia takiej liczby członków. Niektórzy rybacy nie zrozumieli jeszcze, że czasy się zmieniły”. Wraz ze spadkiem populacji kraba, spółdzielnia rybaków z Malin Head, podobnie jak rybacy w innych częściach hrabstwa Donegal, skupia się na zwiększaniu wartości dodanej.



12 https://pl.wikipedia.org/wiki/Język_irludzki

13 Film w koprodukcji francusko-irlandzkiej (tytuł franc. „Des lois et des hommes”; tytuł ang. „A Turning Tide in the Life of a Man”), reż. Loïc Jourdain (<https://desloisetdeshommes.com/2017/08/30/le-realisateur/>).

14 Plamiak, witlinek, morszczuk, żabnica itp.



▲ Nowy ośrodek edukacyjny w latarni morskiej w Fanad.

„Chcielibyśmy mieć własną przetwórnnię, albo może nawiązać współpracę z inną przetwórnnią w kraju – pod warunkiem, że zapewniłaby nam wyraźne oznakowanie pochodzenia naszych produktów przy eksporcie do Francji.”

Dodawanie wartości jest też przedmiotem troski rybaków. W zatoce Mulroy Bay, rodzina Wilhare prowadzi od wczesnych lat osiemdziesiątych hodowlę omułków na linach. *„W przeciętnym roku produkujemy 300 ton omułków. Wcześniej sprzedawaliśmy je luzem, bez dodawania wartości, ale w 2017 roku postanowiliśmy, że część naszej produkcji będziemy sprzedawać w puszkach. Jediną możliwością pozyskania dofinansowania była LGR”.* Rodzina zainwestowała ostatnio 25 000 euro (z czego 10 000 od LGR) w zakup nowych kadzi do oczyszczania omułków, przenośnika taśmowego i maszyny do pakowania. W efekcie rodzinna firma, Mulroy Bay Mussels, sprzedaje teraz ok. 20% swojej produkcji do restauracji w całej Irlandii.

Kajaki z fortu

Kolejnym przystankiem na drodze wzdłuż wybrzeża Inishowen jest imponujący Fort Dunree, zbudowany w 1798 roku dla obrony najbardziej wysuniętej na zachód części półwyspu. Fort zajmuje obszar 20 akrów (ok. 8 ha) i nie pełni już funkcji obronnych. Od 1990 roku mieści się w nim muzeum wojskowe prowadzone przez lokalną społeczność wraz z innymi przedsięwzięciami. Fort jest miejscem wielu projektów finansowanych ze środków krajowych i unijnych w ramach różnych programów, w tym inicjatywy PEACE oraz LEADER. W 2017 roku otrzymał od LGR 25 000 euro (80% całkowitego kosztu projektu) na renowację dawnego magazynu na łódzie oraz na nową nawierzchnię drogi prowadzącej do magazynu, położonego w małej zatoczce otoczonej klifami. Ostatnim etapem projektu będzie przedłużenie slipu. LGR zaakceptowała finansowanie tej ostatniej inwestycji w kwietniu 2018 r. Odnowiony magazyn jest aktualnie wynajmowany przez firmę Inish Adventures, która wynajmuje kajaki różnego typu wycieczki i wyprawy. *„Daje to*

Sektor rybacki w Donegal: blaski i cienie

W hrabstwie Donegal działa ok. 300 jednostek rybackich.

Można tu wyróżnić trzy obszary, różniące się sytuacją ekonomiczną, zależną od poławianych gatunków, wielkości łodzi i rynków docelowych.

Na północy, w portach wokół półwyspu Inishowen funkcjonują zarówno małe łódki przybrzeżne jak i większe jednostki komercyjne. Sektor rybacki radzi tu sobie całkiem nieźle, szczególnie w Greencastle (połowy białych ryb morskich) oraz w Malin Head i Downings (kraby i homary).

Dalej na zachód, wzdłuż wybrzeża naprzeciw wyspy Arranmore, sytuacja wygląda gorzej. Miasteczko Burtonport, ongiś dobrze rozwinięty port pozwalający na przetwarzanie i mrożenie ryb na miejscu, popadł w trudności od czasu, kiedy zmniejszyły się zasoby dorsza i zakazano połowów łososia w 2005 r. Wiele sklepów rybnych zostało zamkniętych, a nieliczne zakłady przetwórcze liczą głównie na morszczuka i kraby, mimo że rynek mrożonych krabów jest zagrożony ze względu na ceny, jakie chińscy konsumenci gotowi są płacić za świeżego kraba.

Jeszcze inaczej wygląda sytuacja w Killybegs na południu. Do tego portu zawijają największe dalekomorskie trawlery irlandzkie, jest też niewielka flota przybrzeżna. Miejscowe firmy zajmujące się mroże-

niem i przetwarzaniem ryb mają się dobrze i specjalizują w takich gatunkach jak makreła, śledź i błękitek, które sprzedają na rynki europejskie, afrykańskie i azjatyckie.

W 2013 roku w Killybegs i Greencastle wyładowywano 62% wszystkich połowów ryb w Irlandii, co przyniosło miejscowej gospodarce 113 milionów euro. Wartość połowów od 2010 roku szybko rośnie.



▲ „Barak z owocami morza” w porcie Killybegs.



▲ Odnowiona szopa na kajaki w Forcie Dunree.

korzyści obu stronom”, mówi John McCarter, prezes organizacji charytatywnej zarządzającej Fortem Dunree. „Adrien i jego kajaki przyciągają odwiedzających do fortu. Z kolei fort, jego jaskinie podmorskie i klify czynią wyprawy kajakiem szczególnie atrakcyjnymi dla klientów Inish Adventures.”


Wspomniany Adrien to Adrien Harkin, twórca Inish Adventures, były pracownik budowlany i pasjonat wiosłowania, który stracił pracę w Derry w czasie kryzysu finansowego w 2008 roku. Poszukując nowego zajęcia, przekonał radę miejską w Greencastle, żeby pozwoliła mu zagospodarować opuszczony zbiornik solankowy i otaczające go zabudowania na nową firmę, Inish Adventures. Od tego momentu firma szybko się rozwinęła, z siedmiu kajaków zrobiło się 50, dzięki wyprawom edukacyjnym dla młodzieży szkolnej działa przez cały rok. W sezonie letnim zatrudnia 13 osób i ma klientów z całego świata. „Chcę, aby Inishowen było stolicą irlandzkiego kajakarstwa”, mówi Adrien, któremu liczba klientów wzrosła tylko w ostatnim roku o 30%. Dzięki dofinansowaniu LGR w kwocie 11 000 euro mógł zakupić sprzęt pozwalający mu zagospodarować zwiększony popyt na swoje usługi. W roku 2018 ma otrzymać kolejne 21 000 euro (50% wartości inwestycji) na zbudowanie pomostu, co ułatwi cumowanie kajaków.

„Finansowanie RLKS z EFMR jest naprawdę najlepszym sposobem wzmocnienia powiązań między rybakami, turystyką, kulturą i dziedzictwem”, potwierdza Jerry Gallagher, rybak i prezes LGR.

Te korzystne powiązania widać dobrze w Fanad, gdzie w latach 2014-2015 wyremontowano latarnię morską, a w 2016 otwarto ją dla zwiedzających. Oprócz latarni, w której upamiętniono styl życia latarników, przekształcono także niektóre z domków miejscowości Fanad w wysokiej jakości miejsca noclegowe dla turystów. Jeszcze bardziej spektakularne efekty miała decyzja usunięcia wielkiego, brzydkiego dawnego zbiornika na paliwo i zastąpienia go nowoczesnym budynkiem w kształcie cylindra, co kosztowało 30 000 euro (50% pochodziło od LGR). Właśnie zakończono prace budowlane. Po wyposażeniu, budynek będzie pełnił funkcję ośrodka edukacyjnego w zakresie rybactwa. Różne pokazy, które będzie można tam zobaczyć, np. robienia klatek na homary, pozwolą na dalszy rozwój tego obszaru. Fanad stanowi część trasy turystycznej Wild Atlantic Way (WAW)¹⁵, która ożywiła turystykę w całej zachodniej Irlandii. Miejscowość otrzymała też niedawno niespodziewany impuls rozwojowy, kiedy znany producent samochodów zrobił w tutejszej latarni morskiej spot reklamowy. Dodatkowa promocja niewątpliwie pomogła zwiększyć liczbę odwiedzających z 17 000 w 2016 do 25 000 w 2017. Utworzono miejsca pracy odpowiadające 13 pełnym etatom.

Powodzenie inicjatywy rozwoju lokalnego, jakim jest latarnia morska w Fanad, może służyć jako model dla latarni morskich w Arranmore, Tory i Malin Head – chociaż LGR nie będzie w stanie samodzielnie sfinansować niezbędnych prac budowlanych i adaptacyjnych. „Środki finansowe są ważne, ale naprawdę liczy się to, że miejscowa społeczność potrafi dalej rozwinąć te projekty”, mówi Eimear Ní Mhathúna, prezes stowarzyszenia zarządzającego latarnią Fanad. „Ten projekt zgromadził ok. 60 wolontariuszy i setki osób wspierających. Rozumieją oni, że Fanad jest nieodłączną częścią ich kultury i tożsamości”. ■

LGR PÓŁNOC (Irlandia)



Powierzchnia:
2 688 km²

Liczba ludności:
91 406

Gęstość zaludnienia:
34 osoby na km²

Budżet EFMR	EUR		
	Wkład UE	Wkład krajowy	Razem
	889 125	889 125	1 778 250

KONTAKT
FLAG North
 c/o Owen Doyle
 BIM, National Fisheries College
 Greencastle, Co. Donegal.
 F93 PX32 – Ireland
doyle@bim.ie

¹⁵ Inicjatywa Wild Atlantic Way (Trasa Dzikiego Atlantyku) rozpoczęła się w 2015 r. Obejmuje ona dobrze oznakowane trasy piesze i rowerowe, prowadzące do głównych atrakcji turystycznych zachodniego wybrzeża Irlandii. <http://duolook.pl/wild-atlantic-way-wycieczka-zachodnie-wybrzeze-irlandii/>

Wywiad

Monitoring i ewaluacja: trzy LGR, trzy spojrzenia

Monitoring i ewaluacja (M&E) stanowią nieodłączną część pracy LGR, nie tylko dlatego, że są obowiązkowe¹⁶, ale także dlatego, że są niezbędne, aby LGR mogła ocenić stopień osiągnięcia celów swojej strategii i stwierdzić, co należy poprawić. Na podstawie analizy dobrych praktyk w prowadzeniu ewaluacji RLKS, Magazyn FARNET poprosił trzy osoby kierujące LGD/LGR, aby podzieliły się doświadczeniem z zakresu monitoringu i ewaluacji. Są to: **Sarah Lamb** z LGR Highlands i Moray z Wielkiej Brytanii, **Marjo Tolvanen** z LGD SEPRA (ta LGD prowadzi także LGR ESKO), Finlandia oraz **Sabine Weizenegger** z LGD Oberallgäu, Niemcy.

 **Magazyn FARNET: Co pozwala Wam stwierdzić, że projekty wspierane przez Waszą LGD lub LGR przynoszą oczekiwane rezultaty?**

Sabine: po pierwsze, chciałabym podkreślić, że nie tylko samo finansowanie projektów przyczynia się do osiągnięcia celów Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR). W naszej LSR zapisaliśmy, że cele będą osiągnięte na trzy sposoby: (1) poprzez wspierane projekty; (2) poprzez kryteria wyboru projektów (które służą nie tylko wybieraniu projektów, ale także doskonaleniu ich jakości); oraz (3) poprzez animowanie lokalnej społeczności. Rezultaty działań wymienionych jako (2) i (3) są bardziej pośrednie i w związku z tym trudniejsze do zmierzenia. Musimy stosować metody jakościowe i opisowe.

Jeśli chodzi o same projekty, w procesie wyboru określamy sposób, w jaki przyczynią się one do osiągnięcia celów – dla każdego projektu definiujemy jego wkład w maksymalnie trzy cele strategii. Projekty nie przyczyniające się do żadnego celu nie mogą być finansowane. Po zakończeniu projektu beneficjent musi złożyć krótkie sprawozdanie opisujące, co udało się osiągnąć. W poprzednich okresach stosowaliśmy także listę oficjalnych wskaźników, ale nie były one zbyt przydatne dla podejścia LEADER/RLKS. Dwa przykłady, co można w tym zakresie poprawić: aktualnie musimy przypisać kwoty dofinansowania poszczególnym celom, ale to nie zawsze ma sens: czasem niewielkie kwotowo projekty mogą mieć bardzo duże oddziaływanie i odwrotnie. Po drugie, nie dysponujemy obecnie wystarczającymi zasobami ludzkimi, aby systematycznie monitorować efekty długoterminowe po zakończeniu projektu.

Sarah: W ramach wniosku beneficjent ma przedstawić plan realizacji projektu. To się dobrze sprawdza, gdyż zachęca to wnioskodawców do przemyślenia wszystkich kwestii związanych z przygotowaniem i realizacją projektów, w tym ich oczekiwanych efektów i wartości docelowych. Na tym etapie dostajemy informację ilościową i jakościową, którą możemy porównać z rzeczywistymi rezultatami po zakończeniu projektu. Informacje o efektach zbieramy za pomocą formularza monitorowania i ewaluacji projektów. Oczywiście każdy projekt jest inny. Niektóre rezultaty pojawiają się od razu, więc formularz M&E jest wypełniany tylko raz. Rezultaty innych projektów są widoczne dopiero jakiś czas po ich zakończeniu, więc prosimy beneficjentów o wypełnienie formularza co roku, zwykle przez okres trzech lat, w zależności od projektu. Rezultaty mogą być wykorzystane nie tylko do oceny powodzenia danego projektu, ale także – po zagregowaniu – mogą pokazać, w jaki sposób nasze finansowanie oddziałuje na obszar LGR i jak sobie radzimy z osiąganiem celów zapisanych w strategii.

Marjo: Liczba projektów w naszym LGD jest niewielka, więc nasz koordynator regularnie kontaktuje się z projektodawcami. Kryteria wyboru projektów są proste i zawierają jasno określone wartości do osiągnięcia, więc łatwo jest oceniać postępy. Osiągane rezultaty są porównywane z rezultatami oczekiwanymi w momencie wyboru projektu. Po zakończeniu każdego projektu nasz koordynator spotyka się z beneficjentami i ocenia, co udało się osiągnąć. Każdy beneficjent przygotowuje także raport końcowy ze swojego projektu.

Nasza rada stale monitoruje naszą działalność. Na przykład w pewnym momencie okazało się, że mamy bardzo mało projektów z sektora przedsiębiorstw, chociaż przedsiębiorczość była ważnym celem naszej strategii. W efekcie zmieniliśmy warunki dofinansowania tak, aby maksymalną intensywność wsparcia otrzymywały projekty przedsiębiorców.

¹⁶ Zob. rozporządzenie o wspólnych przepisach (CPR), art. 33 i 34.



Sarah Lamb



Marjo Tolvanen



Sabine Weizenegger

Jakie działania M&E uważacie za szczególnie przydatne i warte rekomendowania innym LGD i LGR?

Sarah: Naszym zdaniem bardzo przydatnych informacji dostarczają nam plan realizacji projektu i formularz monitorowania i ewaluacji. Wszystkie te informacje należy powiązać z LSR. Na przykład dla wielu projektów standardowym rezultatem jest liczba utworzonych miejsc pracy, ale LGD/LGR powinny się zastanowić, jak ta informacja może być bardziej przydatna z punktu widzenia celów strategii. W poprzednim okresie nasza LSR stawiała sobie za cel dodawanie wartości do produktów rybackich i różnicowanie źródeł dochodów, więc zaplanowaliśmy, ile miejsc pracy chcielibyśmy stworzyć w sektorze przetwórstwa, a ile w turystyce. Można jeszcze powiązać te dane z konkretnymi grupami docelowymi – miejsca pracy w przetwórstwie dla osób młodych, kobiet, bezrobotnych itp. Takie informacje pozwolą rzeczywiście ocenić, jakie jest oddziaływanie LGR.

Trzeba jednak pamiętać, aby zbierać tylko te informacje, które są rzeczywiście potrzebne, bez zbędnego obciążania wnioskodawców ani samej LGR. Wcześniej prosiliśmy wnioskodawców, aby oszacowali liczbę osób korzystających z projektu według grup demograficznych. Mieliśmy dobre intencje, ale szybko okazało się, że dla większości projektodawców takie szacunki są praktycznie niewykonalne. Zrezygnowaliśmy więc z tego wymogu na etapie składania wniosku i teraz zbieramy takie informacje tylko po zakończeniu projektu i tylko tam, gdzie to niezbędne.

Marjo: Bardzo ważne, aby oczekiwane rezultaty były szeroko dyskutowane na forum rady w trakcie wyboru projektów. Robimy to zgodnie z zasadami podejścia LEADER, poszukując konsensu (a nie poprzez wyciąganie średniej ocen poszczególnych osób). Dobrze sprawdzają się też indywidualne spotkania z realizatorami projektów. Dzięki nim możemy ocenić każdy projekt w toku dyskusji i zobaczyć, jak się mają oczekiwane rezultaty do rzeczywistości.

Sabine: Zapewne tak samo, jak inne LGD i LGR w całej Europie, mamy dużo pracy ze wskaźnikami, niektóre z nich pomagają nam dowiedzieć się co robimy. Ale w przypadku podejścia LEADER/RLKS wskaźniki ilościowe mają ograniczoną przydatność, bo wartość dodaną tego podejścia trudno zmierzyć.

Pracuję zatem nad czymś, co nazwałabym „ewaluacją poprzez opowieści”. Jest to metoda jakościowa, która pozwala pokazać efekty w sposób zrozumiały i zarazem interesujący. Nie chodzi tu o opowiadanie historii projektu, ale opowiadanie o procesach, jakie się toczą. Na przykład na początku nasza LGD sfinansowała wiele ścieżek tematycznych. Mogłabym starać się zgadywać, ile te ścieżki stworzyły miejsc pracy. Jednak uważam, że ciekawsze jest to, jak rozwinęły się dalej te projekty przy wsparciu LGD. Zorganizowaliśmy imprezę, na której zaprezentowaliśmy wszystkie ścieżki tematyczne, potem powstała ich wspólna mapa. Zainteresowały się tym sąsiadujące LGD i po kilku latach mieliśmy projekt współpracy i jeden szlak biegnący przez 33 wsie na obszarze pięciu uczestniczących LGD. Obecnie mamy certyfikowaną trasę pieszą, która przyciągnęła wiele uwagi mediów i dostała liczne nagrody turystyczne. Teraz wkraczamy w kolejną fazę, zarządzania jakością. W przygotowaniu jest tworzenie przestrzeni doświadczeń i edukacja w dziedzinie ochrony środowiska. Ta opowieść obejmuje proces trwający 12-13 lat, w którym zbudowaliśmy zaufanie, ludzie nauczyli się współpracy i powstało wiele twórczych pomysłów.

Do tej pory mówiliśmy głównie o projektach, ale jak Wasze LGD i LGR prowadzą monitoring i ewaluację własnej działalności – takiej jak animacja, komunikowanie się ze społecznością, przetwarzanie wniosków o finansowanie itp.?

Marjo: Dla nas głównym narzędziem monitorowania bieżącej pracy jest system zarządzania jakością, który SEPRA wdraża od 2011 roku. System ten pomaga nam realizować wszystkie działania (animowanie i informowanie społeczności, wybór projektów, realizacja projektów własnych) zgodnie z zasadami LEADER/RLKS i uzgodnionymi procedurami. Mamy podręcznik procedur, opisujący wszystkie nasze procesy. Podręcznik zawiera wartości docelowe, np. ile czasu powinna trwać obróbka jednego projektu, od momentu złożenia wniosku do momentu wyboru przez radę i przesłania do ostatecznej akceptacji (dwa miesiące). Innym ważnym narzędziem są cotygodniowe spotkania zespołu SEPRA, na których omawiamy po kolei wszystkie bieżące działania, sprawdzamy czy dotrzymujemy terminów, upewniamy się że wszystkie dokumenty są zapisane we właściwych katalogach itp.



Wywiad



▲ LGR Highland & Moray.

SEPRA uczestniczy także w systemie oceny wzajemnej (peer audit), obejmującego wszystkie LGD realizujące program LEADER w Finlandii. Polega to na uporządkowanym omawianiu działalności LGD z odwiedzającym zespołem z innej LGD. Wizyta taka trwa cały dzień i obejmuje dyskusję twarzą w twarz przy wykorzystaniu specjalnego formularza. Wizytowana LGD prezentuje informacje i odpowiada na pytania, czasem w oparciu o dokumenty. Uczestnicy spotkania muszą uzgodnić co najmniej jedno działanie naprawcze do podjęcia przez wizytowaną LGD, która zobowiązuje się je zrealizować w określonym terminie. Odwiedzający zespół powinien także zidentyfikować w działaniach odwiedzanej grupy przynajmniej jedną dobrą praktykę.

Sarah: Prowadzimy doroczną ocenę LSR, która obejmuje działania animacyjne i komunikacyjne. Wnioskodawcom, którzy zakończyli projekty, wysyłamy kwestionariusz, pytając o ich doświadczenie ze współpracy z LGR, mamy także podobne kwestionariusze wysyłane do członków LGR na zakończenie okresu programowania. W ramach takiej ewaluacji okazało się, że zainteresowanie ze strony sektora akwakultury jest bardzo niewielkie. Podjęliśmy zatem działania pozwalające nam lepiej dotrzeć do tego sektora, na przykład udział w spotkaniach branżowych, a także zaprosiliśmy Szkockie Stowarzyszenie Hodowców Skorupiaków, aby stało się członkiem LGR. Od tego czasu mamy już pierwszy projekt związany z akwakulturą!

Sabine: W naszej LSR mamy cele związane z funkcjonowaniem LGD, w tym zachęcaniem do partycypacji i współpracy. Prowadzimy zatem monitoring i ewaluację naszej własnej działalności tak samo, jak monitorujemy i oceniamy projekty. Nasz plan działania składa się z trzech części, do każdej określono wskaźniki ewaluacji: (1) ogólna działalność LGD (wskaźnikami są tu m.in. liczba spotkań rady, liczba zgłaszanych pomysłów na projekty, spotkania sieciujące, komunikaty prasowe); (2) działania związane ze wspieraniem, animowaniem i wyborem projektów (wskaźnikiem jest tu np. procent projektów współpracy, w których nasza LGD jest liderem) oraz (3) działania związane z „projektami startowymi” – przedsięwzięciami zapisanymi już w strategii LGD, które mają doprowadzić do powstania nowych projektów. Co kwartał porównujemy wartości planowane z rzeczywistymi.

Czy otrzymałyście jakieś wsparcie Waszych działań monitorowania i ewaluacji, na przykład ze strony Instytucji Zarządzającej (IZ) lub krajowej sieci?

Sarah: Nasza Instytucja Zarządzająca (Marine Scotland) dała LGR dużą swobodę, aby same zaplanowały swoje działania monitoringu i ewaluacji. To nam bardzo pomogło, bo zamiast obowiązku dopasowania się do jednolitego schematu, możemy dostosować ewaluację do potrzeb projektów i naszej LSR. Oczywiście współpracujemy dalej z IZ, tak aby zbierane przez nas informacje mogły uzupełniać dane zbierane na wyższym poziomie.

Marjo: Nasza IZ przekazała nam formularze sprawozdawcze, które są bardzo pomocne w prowadzeniu ewaluacji w sposób logiczny i myśleniu strategicznym. Krajowa sieć obszarów wiejskich (KSOW) zorganizowała szkolenia dla LGD w zakresie zarządzania jakością i pomaga nam w procesie oceny wzajemnej.

Sabine: Niemiecka KSOW opracowała bardzo przydatny podręcznik, opisujący różne metody samooceny. Nasza IZ zorganizowała też wiele seminariów na ten temat, ale pozostawiła nam wiele swobody jeśli chodzi o metody ewaluacji. Niestety zdarza się, że osoby zajmujące się ewaluacją na różnych poziomach mają na ten temat bardzo małą wiedzę, tak więc czasem, mimo wysiłków, nie dostajemy wiarygodnych informacji o rezultatach naszej pracy.

Wasze LGD i LGR mają długie doświadczenie w stosowaniu monitoringu i ewaluacji dla doskonalenia Waszej pracy. Jakimi wnioskami chcielibyście się podzielić z naszymi czytelnikami?

Sabine: Zbieranie informacji o działaniach LGD należy zacząć jak najwcześniej, i pamiętać, że nie zbieramy ich głównie dla instytucji zarządzającej, ale dla siebie! Czasem wystarczy znaleźć prosty sposób zbierania danych, które łatwo będzie można agregować (np. liczbę zainicjowanych spotkań sieciujących, liczbę opracowanych komunikatów prasowych, liczbę projektodawców, z jakimi się kontaktowaliśmy). Warto zachowywać kalendarze, robić zdjęcia i zachowywać notatki ze spotkań, aby móc później opisać co się wydarzyło. Należy starać się działać coraz lepiej, także po to, aby nie popaść w rutynę i nudę. Warto patrzeć, jaką wartość dodaną przynosi LEADER/RLKS. Nie trzeba się bać monitoringu i ewaluacji. A najważniejsze, to pamiętać o zdrowym rozsądku.



▲ LGR Południowej Finlandii.



▲ LGR Oberallgau.

Marjo: Monitoring i ewaluacja są łatwe, jeśli odpowiednie narzędzia są gotowe od początku. Zatem trzeba mieć jasną wizję i proste kryteria już przy pisaniu strategii. Dotyczy to nie tylko projektów, ale także kluczowych procesów LGD/LGR i innych mierzalnych czynników. Nie jest trudno zbierać dane i mierzyć rezultaty, o ile wiadomo od początku, co będziemy chcieli oceniać. Organ decyzyjny musi być włączony w proces ewaluacji. Rada musi wiedzieć, dokąd zmierza nasza LGD/LGR, jakie chcemy osiągnąć rezultaty i jak należy wydatkować środki. Przynajmniej raz w roku należy zorganizować spotkanie dla omówienia rezultatów i podjęcia decyzji dotyczących zmian w funkcjonowaniu grupy lub w strategii.

Sarah: Na wczesnych etapach tworzenia LGR wiele się dzieje i czasem bardzo nam się śpieszy, żeby ogłosić konkursy na projekty. Nie myślimy wtedy o ewaluacji, wydaje nam się że czas na nią przyjdzie na koniec okresu. Ale jest bardzo ważne, żeby znaleźć czas od samego początku (nie na końcu!) na zaplanowanie procesu monitorowania i ewaluacji. Należy też starannie wybrać informacje, które będziemy zbierać. Nie chcemy zbytnio obciążać ani wnioskodawców, ani siebie samych, a więc jakość zbieranych informacji jest ważniejsza niż ilość. Warto także skorzystać z okazji i uczyć się od innych LGR i LGD, dowiedzieć się co się sprawdziło w przeszłości, a co nie. My mieliśmy to szczęście, że obok nas funkcjonowała doświadczona ekipa programu LEADER, co było niezmiernie ważne u początku naszej LGR. ■

Zobacz przewodnik FARNET: „**Ewaluacja RLKS: podręcznik dla LGD i LGR**”.

Podręcznik jest adresowany do LGD i LGR finansowanych z jednego lub więcej funduszy ESI, a także do ewaluatorów zewnętrznych prowadzących ocenę LGD. Podręcznik ma na celu dostarczenie łatwych w użyciu narzędzi i metod, jak również przykładów z różnych LGD i LGR. Może służyć jako wytyczne lub inspiracja do ewaluacji RLKS.

https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/sites/farnet/files/publication/pl_farnetguide15fsu.pdf

Wywiady przeprowadzone (w języku angielskim) w maju 2018 r.



Temat numeru

▲ Przedmioty wykonane ze śmieci morskich na obszarze LGR Costa da Morte.

Gospodarka lokalna, zielo

Mówi się dużo o gospodarce obiegu zamkniętego (cyrkularnej), jednak teraz przyszedł czas, aby ją wcielić w życie. Zmierzanie do obiegu zamkniętego jest coraz częściej uznawane za niezbędne dla zrównoważonej działalności człowieka, a rybactwo i akwakultura nie są tu wyjątkiem.

Czym jest gospodarka obiegu zamkniętego?

Gospodarka obiegu zamkniętego (cyrkularna) to model produkcji i konsumpcji polegający na wspólnym użytkowaniu, pożyczaniu, ponownym wykorzystywaniu, naprawianiu i recyklowaniu materiałów. W ten sposób wydłuża się okres użytkowania produktów i materiałów, a ogranicza do minimum generowanie odpadów i zużycie zasobów. Kiedy dany produkt przestanie być przydatny, może otrzymać nowe życie i dalej przynosić korzyści.

W gospodarce obiegu zamkniętego inne jest rozumienie pojęcia „wzrost”, a działalność gospodarcza nie musi polegać na stałym zużywaniu ograniczonych zasobów. Model gospodarki cyrkularnej, wsparty przez odnawialne źródła energii, pomaga budować kapitał gospodarczy, przyrodniczy i społeczny. W gospodarce cyrkularnej wyróżniamy trzy główne składowe:

- > projektowanie produktów przy zużyciu mniejszej ilości surowców, pozyskiwanych w sposób zrównoważony, oraz przy ograniczeniu odpadów i zanieczyszczeń („eko-projektowanie”);
- > utrzymywanie produktów i materiałów w użyciu tak długo, jak możliwe (wspólne użytkowanie, ponowne wykorzystywanie, naprawianie, recyklowanie...);
- > odtwarzanie naturalnych systemów (kompostowanie, fermentacja beztlenowa).

Rybackie Lokalne Grupy Działania (RLGD lub LGR) mogą odegrać ważną rolę pomocy lokalnym społecznościom w odchodzeniu od modelu „wyprodukuj, użyj, wyrzuć” i przechodzeniu do bardziej zrównoważonego korzystania z ograniczonych zasobów naszej planety. Z taką opinią zgodziło się 95% LGR, które odpowiedziały na ankietę FARNET w maju 2018 r. Ponadto, 67% badanych LGR stwierdziło, że na ten cel przeznaczono jakieś środki w lokalnej strategii.

Zatem co mogą zrobić LGR w świecie, w którym wyczerpywanie się zasobów, zanieczyszczenie środowiska, wycinanie lasów i rosnące wysypiska śmieci osiągają zagrażające rozmiary, a obyczaje konsumentów i skłonność do poszukiwania własnych korzyści stawiają opór wszelkim zmianom – zarówno jeśli chodzi o praktyki produkcyjne, jak i o wybory konsumentów?



▲ Muszle omułek i płytki wykonane z prasowanych muszli.

na i cyrkularna

Zwiększanie świadomości, zmiana sposobu myślenia i zachowań

Z odpowiedzi na ankietę FARNET na temat gospodarki cyrkularnej wynika, że wsparcie LGR w tej dziedzinie najczęściej dotyczy projektów związanych z podnoszeniem świadomości. Ponad jedna trzecia LGR, które odpowiedziały na ankietę, twierdzi, że finansuje tego typu przedsięwzięcia. Dobrym przykładem jest LGR „Powrót Ulisesa” we włoskim regionie Kampania, która planuje kompleksowy program zwiększania świadomości rybaków, innych podmiotów i mieszkańców na temat gospodarki obiegu zamkniętego, a w szczególności na temat ponownego użytkowania produktów i materiałów. Zaczynając od kilku portów w formie pilotażu, ta sama LGR organizuje także działania związane z sortowaniem i zarządzaniem odpadami zebranych z morza i szkolenia dla młodzieży w zakresie naprawy sprzętu rybackiego. Także inne LGR zachęcają do bardziej zrównoważonych praktyk na swoich obszarach, na przykład **LGR Alba** (Chorwacja), która wspiera instalowanie kontenerów w portach aby ułatwić zbiórkę surowców dla celów recyklingu lub ponownego użytkowania, a także LGR

Wybrzeża Granady (Hiszpania), przygotowująca projekt dotyczący zbierania przedmiotów plastikowych i metalowych znalezionych w sieciach rybackich oraz zużytego oleju silnikowego z kutrów, które zamierza przekazywać do odpowiednich sieci zajmujących się recyklingiem.

Jednak zmniejszenie śladu ekologicznego wymaga również zmiany sposobu myślenia i zachowań w odniesieniu do samej produkcji (odpowiedniego dostosowania procesów produkcyjnych). Bez takiej zmiany pozytywny wpływ inicjatyw dotyczących gotowych produktów, np. recykling, będzie napotykał na poważne trudności. Rozwiązaniem może też być **bardziej zrównoważone zaopatrzenie** w surowce, toteż jedna czwarta respondentów ankiety wskazała, że w tym zakresie wspierają działania dotyczące produktów tworzonych na obszarze LGR.

Od strony recyklingu i zarządzania odpadami UE stawia już ambitne cele, ale jeśli chodzi o zrównoważenie samego procesu produkcji, wiele pozostaje do zrobienia. Ze względu na silne związki z sektorem rybackim i akwakultury, LGR mogą wiele zrobić dla promowania bardziej zrównoważonych praktyk produkcyjnych, szczególnie jeśli chodzi o ryby. Wykorzystanie ryb złowio-

nych lokalnie i w sposób zrównoważony to pierwszy krok w kierunku gospodarki cyrkularnej. Następnym krokiem będzie ograniczenie odpadów i zanieczyszczeń pochodzących z produkcji rybnej, w zakresie energii, opakowań czy odpadów organicznych.

Nowe sposoby wykorzystania odpadów organicznych z ryb

Wiele LGR wspiera inicjatywy związane z wykorzystaniem odpadów rybnych. LGR **Pontevedra** z Galicji (Hiszpania) zrealizowało studium dotyczące oczekiwanych odrzutów z miejscowej floty rybackiej w małej skali w momencie, kiedy w 2019 roku wejdzie w życie obowiązek wyładunku¹⁷. Wiedząc o tym, jakiego typu ryby – nieprzydatne do spożycia dla ludzi – będą wyładowywane i w jakiej ilości, LGR ma nadzieję znaleźć sposoby na wykorzystanie tego surowca.



¹⁷ Reforma **Wspólnej Polityki Rybołówstwa (WPRyby)** wprowadziła obowiązek wyładunku wszystkich złowionych ryb, bez możliwości odrzucania niepożądanego części połowu.



▲ Skóra z ryb.

Studium zwróciło uwagę na problem małej ilości oczekiwanych „odrzutów”, co może oznaczać, że na poziomie lokalnym trudno będzie znaleźć dostateczną masę krytyczną oczekiwanego surowca i trzeba będzie np. nawiązać współpracę na poziomie regionalnym lub z dużymi graczy rynkowymi, aby zasób ten mógł stanowić wiarygodny wkład do dalszego przetwarzania.

We Francji i Finlandii rozwiązania dotyczące gospodarki obiegu zamkniętego już obejmują odpady organiczne z sektora rybackiego. Na przykład LGR w tych krajach wsparły już projekty polegające na miejscowym wyprawianiu i farbowaniu skóry z ryb. Projekty obejmowały szkolenia jak wyprawiać skórę z ryb, jak również współpracę z rybakami, aby zapewnić dostawę dobrej jakości skór, które w przeciwnym razie byłyby wyrzucone. Dzięki współpracy z LGR Ostrobotnia w zakresie szkolenia miejscowych kobiet, francuska LGR Arcachon ma teraz własną gwiazdę garbarstwa skóry z ryb. Marielle Philip nawiązała współpracę z projektantami i teraz młoda przedsiębiorczyni sprzedaje swoje „skóry z morza” do salonów mody w całym kraju.

Oprócz produkcji skóry, innymi sposobami wykorzystania „odpadów” z ryb mogą być np. produkcja pokarmu dla zwierząt (wspierana przez fińską LGR z Laponii) lub ich zagospodarowanie na mączkę rybną (finansowane przez LGR Huelva z Hiszpanii). Z kolei LGR Północnej Sardynii (Włochy) współpracuje z jedną z francuskich LGR w celu zastosowania odpadów rybnych w przemyśle kosmetycznym. Współpraca i wymiana informacji są kluczowe dla opracowania i wdrożenia nowych modeli biznesowych i nowych produktów oraz do ich zaadaptowania do innych obszarów. Niedawno zrealizowany projekt LGR Środkowej Finlandii dotyczy utworzenia sieci łączącej różne podmioty na poziomie krajowym i lokalnym, zainteresowane marketingiem ryb dotąd nieużytecznych. Chodzi o to, żeby połączyć doświadczenia, wiedzę i struktury

Gospodarka obiegu zamkniętego – priorytet UE

W grudniu 2015 roku Unia Europejska przyjęła pakiet i plan działania dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym¹⁸. Przewidziane są następujące działania:

- > zmniejszenie strat i odpadów żywnościowych (ustalono że mają spaść o połowę do 2030 roku);
- > opracowanie standardów jakościowych dla surowców wtórnych;
- > plan pracy na rzecz eko-projektowania, promujący produkty łatwiejsze do naprawy, utrzymania i recyklowania, a także energooszczędne;
- > wprowadzenie zmian do rozporządzenia na temat nawozów, aby ułatwić certyfikowanie odpadów organicznych i nawozów odpadopochodnych oraz wspierać wykorzystanie substancji bioodżywczych;
- > opracowanie strategii tworzyw sztucznych, uwzględniającej takie kwestie jak recykling, biodegradację oraz obecność substancji szkodliwych w plastiku i odpadach morskich;
- > działania dotyczące ponownego wykorzystywania wody, w tym propozycje regulacji dotyczących minimalnych wymogów odzyskiwania wody ze ścieków;
- > zmiany legislacyjne dotyczące odpadów, zakładające recyklowanie 65% odpadów komunalnych i 75% odpadów opakowaniowych do 2030 r.;
- > wiążący cel ograniczenia odpadów komunalnych trafiających na wysypiska do 10%;
- > środki wspierające ponowne wykorzystanie materiałów i stymulujące symbiozę przemysłową;
- > zachęty ekonomiczne dla producentów wprowadzających na rynek bardziej „zielone” produkty.

W styczniu 2018 r. Komisja Europejska przyjęła nowy zestaw działań, w tym wyżej wspomnianą Strategię Tworzyw Sztucznych w Gospodarce Obiegu Zamkniętego, aby dokonać zmian w sposobie projektowania, produkcji, wykorzystywania i recyklingu produktów plastikowych. Strategia podkreśla także potrzebę konkretnych instrumentów, być może prawnych, dla zmniejszenia wpływu przedmiotów plastikowych jednorazowego użytku, szczególnie na środowisko morskie.

¹⁸ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52015DC0614>



▲ *Malo atrakcyjne gatunki ryb przetworzone na pełnowartościowe produkty.*

różnych podmiotów, aby znaleźć ekonomicznie sensowne rozwiązania dla zarządzania surowcami.

Komu muszelki?

Producenci skorupiaków zdają sobie sprawę, że małże, ostrygi i inne morskie przysmaki, po przygotowaniu ich do konsumpcji pozostawiają po sobie sterty pustych muszli. Zabierają one miejsce, nie wyglądają ani nie pachną zbyt pięknie, a trzeba je w jakiś sposób utylizować, co wymaga czasu i pieniędzy. A co by było, gdyby muszle stały się wartościowym surowcem do innych produktów?

Kilka LGR już pracuje nad tym, aby przekształcić te odpady w zasoby. We Francji kilka LGR (z Normandii, Akwitanii, Oksytanii itp.) badało możliwość przetwarzania zmielonych muszli na preparaty wapienne dla celów rolnictwa lub jako dodatek do paszy dla niosek. LGR Północnej Sardynii (Włochy) dofinansowała studium wykonalności, biznes plan i uruchomienie nowej firmy, która wykorzystuje **kruszone muszle** do produkcji przedmiotów takich jak białe kuchenne czy biżuteria. LGR Wybrzeża Opale (Francja) pomogło miejscowej firmie znaleźć dostawcę muszli przegrzebków używanych do produkcji kostki chodnikowej. Kostka taka, zawierająca 30-40% muszli przegrzebków, ma przewagę nad tradycyjną kostką, gdyż jest bardziej porowata, dzięki czemu przepuszcza wodę i zmniejsza ryzyko powodzi.

Nie zawsze łatwo jest znaleźć nowatorskich projektodawców, przyciągnąć inwestorów i opracować dochodowe modele biznesowe, ale doświadczenie pokazuje, że okazje do realizacji niezwykłych projektów czasem tylko czekają, żeby ktoś je złapał. Wynajdując nowe sposoby na zarządzanie zasobami, miejscowe społeczności mogą przyczynić się do ochrony środowiska lądowego i morskiego, które z kolei są niezbędne dla utrzymania ludzkiej działalności i obecnej jakości życia.

Co robić z odpadami plastikowymi

Każdego roku miliony ton plastiku lądują w morzach i oceanach¹⁹. W ramach **Strategii dla Tworzyw Sztucznych w gospodarce o obiegu zamkniętym** Unia Europejska skupia się na najpowszechniej używanych jednorazowych produktach plastikowych i sprzęcie rybackim, zwracając uwagę, że w sumie stanowią one 70% śmieci morskich w Europie. Uważa się, że sam sprzęt rybacki (sieci, liny, pułapki, klatki itp.) stanowią 27% śmieci wyrzucanych na plaże i około 50% „wielkiej plamy śmieciowej” na Pacyfiku. Linki rybackie o wysokiej trwałości mogą się rozkładać nawet przez 600 lat, ale aktualnie tylko 1.5% sprzętu rybackiego podlega recyklingowi.

Niektóre LGR pomagają swoim społecznościom ograniczyć ilość plastiku, który później trafia na wysypiska lub do mórz, jezior i rzek, przedłużając okres użytkowania lub znajdując nowe przeznaczenie dla przedmiotów. Oprócz podnoszenia świadomości, LGR wspierają takie projekty jak: inicjatywy **oczyszczania i naprawy plastikowych skrzyń** stosowanych na aukcjach rybnych w celu przedłużenia ich okresu wykorzystywania (np. LGR Mariña Ortegala, Hiszpania); opracowanie i testowanie **biodegradowalnych siatek do hodowli omułek** (np. LGR Arousa, Hiszpania); odzyskiwanie i sortowanie śmieci znajdujących w sieciach rybackich; poprawa systemu zbierania i recyklowania odpadów w portach; a także poszukiwanie nowych sposobów wykorzystania starych sieci rybackich (np. LGR Côte Basque – Sud-Landes, Francja – zob. str. 22) lub innych odpadów plastikowych pochodzących z sektora rybackiego.

Jest wiele pomysłów na zagospodarowanie odpadów plastikowych tego sektora. Sieci można naprawiać, a kiedy już przestaną się kwalifikować do naprawy, mogą być przerabiane na nowe przedmioty: kosze, podkładki pod talerze, siatki do gry w piłkę, odzież czy meble ogrodowe stanowią tylko kilka przykładów już stosowanych w praktyce.

Niektóre z tych produktów mogą być wykonywane ręcznie przez miejscowych rzemieślników lub pracowników sektora rybackiego w ramach dywersyfikacji. Tak się dzieje w niektórych regionach Hiszpanii. Na przykład na obszarze LGR Sidra dwie osoby zajmujące się **naprawą sieci** otworzyły sklep sprzedający pamiątki i artykuły do połowów

sportowych wykonane ze zużytych sieci. Z kolei osoby zbierające **sercówki z Anllons** na obszarze LGR Costa da Morte w Galicji zostały przeszkolone w produkcji koszy i toreb przy użyciu recyklowanych materiałów z sektora rybackiego. Są też bardziej złożone sposoby utylizacji odpadów z plastiku, jak np. projekt wsparty przez duńską LGR Thy-Mors polegający na przetwarzaniu zużytego styropianu na granulki, które można sprzedawać do przemysłu chemicznego celem przerobienia ich na różnego rodzaju produkty, w tym nowe skrzynki na ryby.

Wyzwaniem dla LGR jest znalezienie miejscowych przedsiębiorców z pomysłami i motywacją, gotowych do zagospodarowania plastiku i innych odpadów z sektora rybackiego – a następnie ułatwienia im kontaktów z partnerami dysponującymi niezbędną wiedzą techniczną (naukowcy, producenci, projektanci itp.) i środkami finansowymi dla wcielenia tych pomysłów w życie.

LGR jako katalizator symbiozy przemysłowej

Tylko kilka LGR odpowiedziało w ankiecie, że wspierało projekty związane z symbiozą przemysłową. Nie jest to zaskoczeniem, gdyż termin ten dla wielu jest nieznanym i często uważa się, że chodzi o skomplikowany model biznesowy. Tymczasem symbioza przemysłowa oznacza po prostu wykorzystywanie przez jedną firmę lub branżę produktów ubocznych – którymi mogą być energia, woda, rozwiązania logistyczne lub surowce – pochodzących z innej firmy lub branży. Wiele spośród wyżej opisanych projektów ułatwia tego typu symbiozę. LGR jako wielosektorowe partnerstwa publiczno-prywatne mogą znakomicie stymulować takie obustronnie korzystne układy między różnymi podmiotami lokalnymi. Postawienie gospodarki obiegu zamkniętego jako ważnego celu oraz działania animacyjne mogą pomóc uczynić gospodarkę europejskich obszarów rybackich bardziej wydajną surowcowo i odporną na wstrząsy. ■

¹⁹ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52018DC0028&from=PL>

Reportaż

RYBOŁÓWSTWO A GOSPODARKA OBIEGU ZAMKNIĘTEGO W LGR CÔTE BASQUE – SUD-LANDES [FRANCJA]

Gospodarka cyrkularna i społeczna zarazem

LGR Côte Basque – Sud-Landes zajęła się gospodarką obiegu zamkniętego wspierając recykling i ponowne wykorzystanie zużytych sieci i innego sprzętu rybackiego zalegającego w portach i magazynach. Projekt łączy ochronę środowiska, zrównoważone połowy, gospodarkę cyrkularną i ekonomię społeczną.

„To kwitnący biznes w samym centrum miasta”, mówi Christophe Arrondeau ze związku międzygminnego Marenne Adour Côte Sud i członek LGR Côte Basque – Sud-Landes, tłumacząc rolę sektora rybackiego w Capbreton. „Mamy tu 80 rybaków i 19 łodzi. Sektor stworzył tu ponad 120 miejsc pracy, pośrednio lub bezpośrednio. Port rybacki jest pełen życia, co stanowi o uroku miasteczka zarówno dla jego mieszkańców, jak i dla turystów.” Wzdłuż nabrzeża portowego Capbreton ciągną się stoiska, na których klienci wrywają sobie z rąk świeżo złowione ryby, takie jak sola, strzępiel, skorupiaki czy kalmary. W sumie jest aż 19 stoisk – po jednym dla każdej łodzi rybackiej portu. „Rybołówstwo stanowi krwioobieg miasteczka,” mówi Patrick Lafargue, prezes związku rybaków z Capbreton. „Ma kluczowe znaczenie ekonomiczne, ale pomaga też zbudować poczucie wspólnoty. Jak tylko wszędzie słońce, przyjeżdżają tu ludzie nawet z tak odległych miast jak Tuluza, Pau czy Bordeaux, aby podziwiać urodę portu.”

Synergia lądu i morza

„Projekt stoisk jest wspólną inicjatywą programu LEADER i Osi 4 Europejskiego Funduszu Rybackiego,” tłumaczy Mylène Larrieu, członek LGR i koordynator Lokalnej Grupy Działania (LGD) Pays Adour Landes Océanes, która pokrywa również obszar LGR²⁰. „Otrzymaliśmy finansowanie z EFR, aby zwiększyć sprzedaż ryb w ramach rolnictwa wspieranego przez społeczność (CSA)²¹ – model ten wcześniej dobrze się sprawdził na obszarach wiejskich. Rybacy chcieli wypróbować ten nowy sposób sprzedaży ryb, ale nie wiedzieli, jak będzie działał w szczegółach. Dzięki Osi 4 mogliśmy opracować studium wykonalności tego modelu biznesowego, żeby pomóc rybakom z Capbreton wykorzystać tę nową szansę i dostarczać złowione ryby do innych części obszaru Côte Basque – Sud-Landes, położonych z dala od wybrzeża”.

„W ostatnich latach liczba ludności szybko rosła – wzrost o 20% w ciągu zaledwie 20 lat – ale sektor rybacki na razie nie skorzystał z tej dywidendy demograficznej,” mówi Patrick Laclède, burmistrz Capbreton. „Bezpośrednia sprzedaż ryb jest krokiem we właściwym



▲ Stoisko sprzedaży bezpośredniej powiązane z konkretną łodzią.

kierunku. W okresie letnim obejmuje ona 70% obrotów rybami, a tylko 30% jest sprzedawane na aukcji. W zimie proporcje się odwracają. Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS) w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EMFR) jest znakomitą okazją, aby rybacy poszli w ślady miejscowych rolników i weszli ze sprzedażą bezpośrednią na nowe rynki, szczególnie do większych odbiorców, takich jak stołówki w szkołach i domach spokojnej starości. Komórka odpowiedzialna za obiady szkolne w związku międzygminnym Marenne Adour Côte Sud już teraz lokalnie zakupuje jedną trzecią produktów żywności-



▲ Malowidło ściennie ozdabiające "Sklepik Rybaka", spółdzielnię sprzedającą lokalne produkty w porcie Saint-Jean de Luz.

wych. Nie ma powodu, żeby nie było tak samo z rybami. Ale najpierw musimy mieć na miejscu przetwórstwo."

Takie uzupełnianie się między lądem a morzem istniało już wcześniej między programem LEADER a Osią 4 EFR, a w obecnym okresie zostało jeszcze wzmocnione i teraz obejmuje także działania w zakresie gospodarki cyrkularnej i powiązań z ekologią społeczną.



▲ Sklep sprzedaży bezpośredniej w porcie Ciboure.

Ekonomia społeczna

„Ekonomia społeczna jest jednym z głównych kierunków strategii LEADER dla Adour Landes Océanes,” tłumaczy Mylène Larrieu. „Wspieramy w tej dziedzinie dwa kluczowe projekty.”

API'UP to organizacja społeczna z siedzibą w Capbreton zajmująca się recyklingiem i eko-projektowaniem, założona w 2012 roku i zapewniająca zatrudnienie osobom wykluczonym z rynku pracy. To przedsiębiorstwo społeczne prowadzi zbiórkę odpadów oraz projektuje i wykonuje meble z

materiałów recyklowanych. Jednak z powodów technicznych nie jest jeszcze w stanie recyklować wszystkich zbieranych odpadów. Zatem organizacja API'UP uruchomiła nowy projekt centrum technologii zasobów gospodarki cyrkularnej o nazwie „LOOP” (ang. „pętla”), którego celem jest zwiększenie odzyskiwania i recyklingu odpadów, w tym zwłaszcza plastiku z morza. Organizacja otrzymała środki LEADER na wstępne badania niezbędne do utworzenia centrum.

20 Obszar objęty przez LGR Côte Basque – Sud-Landes z grubsza odpowiada dystryktowi Bayonne Maritime – rejonowi rejestrowemu dla ok. 100 łodzi rybackich funkcjonujących w portach południowe Akwitanii (Capbreton, Anglet, Bayonne i ujście Adour, Saint-Jean-de-Luz/Ciboure oraz Hendaye). Region jest podzielony na dwie jednostki administracyjne „pays” – Adour Landes Océanes oraz Montagne Basque – z których każda ma własną grupę LEADER i obie aktywnie współpracują z LGR nad budowaniem powiązań między lądem a morzem.

21 Zob. przewodnik FARNET nr 8 „Marketing ryb z miejscowych połowów”, str. 25.





▲ Zużyty sprzęt rybacki porzucony w porcie Capbreton.



LEADER finansuje także badania wykonalności nowego centrum odzyskiwania i recyklingu niezagospodarowanych materiałów budowlanych o nazwie „Soli’Bât”. Projekt stworzyła organizacja **Compagnons Bâisseurs**, która wspiera i promuje projekty budownictwa „własnymi siłami” w wielu regionach Francji. Jest to pierwszy projekt tego typu w południowe Akwitanii. Przewiduje on, że organizacja będzie odzyskiwać materiały od firm i marketów budowlanych, a następnie przekazywać je dla celów remontowych budownictwa socjalnego.

„Nasza strategia składa się z trzech części,” – wyjaśnia Jacques Alvarez, wiceprezes Compagnons Bâisseurs w regionie Nowej Akwitanii, który prowadzi temat gospodarki cyrkularnej w LGD. „Po pierwsze, dajemy materiałom budowlanym nowe życie, aby ograniczyć produkcję odpadów. Trudno sobie wyobrazić ile kamienia, drzewa i ceramiki, a także grzejników, odpadów hydraulicznych i stolarskich zostaje po zakończeniu budowy. Po drugie, recyklujemy je w celach społecznie użytecznych, na przykład w projektach wsparcia remontów własnymi siłami²², w ośrodkach szkolenia dla budowlańców, programach powrotu do pracy i innych podobnych projektach lokalnych. Po trzecie, zapewniamy zatrudnienie dla osób, które się szkolą lub wracają do pracy. W ten sposób tworzymy pozytywną spiralę.”

„Oba projekty zostały wysoko ocenione w procesie finansowania,” dodaje Mylène. „Są innowacyjne, angażują cały przekrój lokalnej społeczności i zapewniają bardzo potrzebne możliwości rozwoju obszarów wiejskich i nadmorskich. Z do tego dochodzą oczywiste synergije między projektami API’UP i Soli’Bât.”

Trwałe rozwiązania

Idąc wzorem LGD, LGR Côte Basque – Sud-Landes również rozpoczęła podobne działania, tym razem dotyczące recyklingu i ponownego użytkowania sprzętu rybackiego, który zalega w portach i magazynach – a nawet w publicznych koszach na śmieci. „Proszę spojrzeć,” mówi François Gallet, jeden z koordynatorów LGR zatrudniony w miejscowym Komitecie Rybackim²³, wskazując na brzydki kontener pełen wyrzuconych sieci na malowniczej uliczce biegnącej wzdłuż portu Saint-Jean-de-Luz/Ciboure. „Tego typu odpady stały się dla nas prawdziwym problemem. Taki sam problem występuje w Capbreton, gdzie porzucone sieci zajmują miejsce na nabrzeżu. Jest to uciążliwe dla wszystkich, także dla samych rybaków, których składy zapełniają się śmieciem. Najwyższy czas, żeby znaleźć trwałe rozwiązanie tego problemu.”

„Rozwiązanie musi być trwałe,” podkreśla François, bo na przestrzeni lat próbowano już wielu rozwiązań krótkoterminowych. „W latach 2000 jeden z rybaków dalekomorskich – obecnie nieżyjący – podjął inicjatywę i zaczął sortować i naprawiać porzucony sprzęt rybacki, taki jak sieci, okrężnice, kamizelki ratunkowe, liny i silniki pozbierane w portach wybrzeża baskijskiego, Landes i jeszcze dalej w głąb Akwitanii. W okresie 2005-2014 zapełnił kilka kontenerów używanym ale nadal przydatnym sprzętem rybackim, które zostały wysłane do lokalnych społeczności rybackich z Wybrzeża Kości Słoniowej, Gwinei, Gabonu, Haiti i Senegalu. Później ten sam rybak podjął współpracę z firmą pośredniczącą w obrocie odpadami, aby odzyskiwać rozplecione sieci, choć nie były wykorzystywane na miejscu. Kontrakt skończył się wraz ze śmiercią tego rybaka w 2014 roku, skończyła się też zbiórka używanych sieci i sprzętu.”

W tym samym roku 2014, przedstawiciel LGR Côte Basque – Sud-Landes uczestniczył w krajowym spotkaniu Osi 4 EFR i w międzynarodowym seminarium FARNET, gdzie dowiedział się o **Atelier des Gens de Mer**, projekcie wspieranym przez LGR Marennes-Oléron. Przedsiębiorstwo społeczne realizujące projekt, Navicule Bleue, zapewnia zatrudnienie (przy naprawie sieci, konserwacji łodzi itp.) dla rybaków niepełnosprawnych i po wypadkach²⁴.

„W 2016 roku delegacja z LGR Côte Basque – Sud-Landes, w której skład wchodził przedstawiciel Komitetu Rybackiego, izby gospodarczej Bayonne Pays Basque oraz organizacji Adeli (przedsiębiorstwa społecznego o profilu ekologicznym z Saint-Jean-de-Luz), wybrała się do Oléron żeby spotkać się z kierownictwem Navicule Bleue,” opowiada dalej François. „To spotkanie ostatecznie przesądziło o naszej decyzji, zrobiliśmy studium wykonalności i zaczęliśmy przygotowywać własny projekt tego typu.”

²² Wspieranie remontów prowadzonych własnymi siłami jest kluczowym elementem działalności tej organizacji, która doradza na miejscu osobom zainteresowanym przeprowadzeniem remontu domu lub mieszkania własnymi siłami. <http://www.compagnonsbatisseurs.org/autorehabilitation>

²³ Komitety Rybackie (CIDPMEM) są organizacjami reprezentującymi zawodowych rybaków na wybrzeżu Francji (miejskowa CIDPMEM 64-40 obejmuje odcinek wybrzeża między Hendaye i Capbreton). Komitet ma szeroki zakres działań: reprezentuje i wspiera interesy rybaków, prowadzi kampanie informacyjne, zapewnia wsparcie techniczne działaniom rybaków, przygotowuje stanowiska i opinie oraz działa na rzecz poprawy warunków pracy sektora (zapobieganie wypadkom, bhp, szkolenia zawodowe, ubezpieczenie od sztormów).

²⁴ https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet/2/sites/farnet/files/miniplenary1_social-enterprise.pdf



▲ Badanie zużytych sieci przed przystąpieniem do recyklingu.

Gospodarka obiegu zamkniętego

Faza rocznego pilotażu projektu rozpoczęła się w maju 2018. Projekt ma na celu rozplatanie używanych i porzuconych sieci rybackich. W planach jest także naprawa sieci jako usługa dla właścicieli łodzi z okolicy. Początkową inwestycję szacuje się na 68 000 euro, a projekt firmują dwaj partnerzy: Izba Gospodarcza Bayonne Pays Basque, która zarządza portem Saint-Jean-de-Luz/Ciboure i jest głównym projektodawcą oraz Adeli, miejscowe przedsiębiorstwo społeczne zatrudniające ok. 60 osób, które w przeciwnym razie nie mogłyby znaleźć pracy, zatrudnianych do różnych prac publicznych, w tym do utrzymania portu. Sprzęt będzie zbierany i sortowany w specjalnym pomieszczeniu w porcie.

Równolegle rusza drugi projekt, tym razem prowadzony przez lokalną firmę start-up wspólnie z Uniwersytetem Pau i Pays de l'Adour. Ma on na celu zbadanie składu chemicznego plastiku odzyskiwanego z sieci oraz znalezienie firm, które byłyby zainteresowane jego zakupem jako surowca.

„Sieć składa się z trzech części: pływającej liny, zanurzonej liny oraz sieci właściwej,” wyjaśnia Nicolas Susperregui, drugi z koordynatorów LGR. „Liny i pływaki mają dłuższy okres użytkowania, więc można je zostawić i użyć ponownie. Ale plastikowe sieci zużywają się szybciej i łatwo się rozdzierają, więc muszą być recyklowane. Pierwszym zadaniem jest rozdzielić sieć na części. Następnie musimy zbadać chemiczny skład plastiku, z jakiego jest zrobiona, bo od tego zależy, jak będzie recyklowana. Dlatego w ramach drugiego projektu planujemy zakup spektrometru na podczerwień, co pozwoli nam analizować zawartość plastiku, tak aby można było posor-

tować sieć w zależności od przyszłego wykorzystania. W projekcie powstaną także „arkusze danych”, które pozwolą łatwiej sprzedawać plastik w przyszłości.”

„W projekcie powstanie sześć etatów i otworzy to dla nas nowy obszar działalności,” mówi Pierre-Yves Fautras, dyrektor Adeli. „Zdobędziemy nowe doświadczenie i będziemy w stanie oferować nowe usługi wymagające umiejętności, na przykład wykonywanie nowych sieci na zamówienie i operowanie wózkami widłowymi – ta umiejętność jest potrzebna w naszym projekcie, ale też na szerszym rynku pracy.”

Projekt ma szansę znaleźć zbytnie dzięki udziałowi w ruchu zwanym „Baskijska Kalifornia”. „Jesteśmy częścią „żywego laboratorium oceanicznego”²⁵, transgranicznego klastra firm i start-up'ów specjalizujących się w sportach górskich i snowboardzie po obu stronach granicy francusko-hispańskiej,” mówi Sébastien Le Reun, odpowiedzialny za zarządzanie portem Saint-Jean-de-Luz w izbie gospodarczej Bayonne Pays Basque. „Uniwersytety w Bordeaux i Bilbao planują również w niedalekiej przyszłości otwarcie centrum badaw-

czego w Fort de Socoa, co powinno tam dać realną szansę na znalezienie nowych sposobów wykorzystania plastiku, takich jak innowacyjne tkaniny i włókna do druku 3D.

„Generalnie rzecz biorąc, przyszłość rybołówstwa na wybrzeżu Atlantyku zapowiada się dobrze,” mówi Serge Larzabal, przewodniczący CIDPMEM 64-40 i prezes LGR Côte Basque – Sud-Landes. „Oś 4 EFR i RLKS w ramach EFMR autentycznie zmieniły nasze życie, poprawiły wizerunek rybaków i ich produktów. Przeszliśmy długą drogę od czasu, kiedy w 2007 roku zrobiliśmy analizę sektora rybackiego. Pierwsze kilka lat było trudnych, ale udało się nam zachęcić rybaków do uczestnictwa i zmienić sposób zarządzania sektorem, włączyć samorządy na obszarach nadmorskich i wiejskich do promowania rybactwa i jego produktów. Wzajemne oddziaływanie między rybakami oraz gospodarką cyrkularną i ekonomią społeczną pokazuje, że sektor rybacki został w pełni zintegrowany z miejscową społecznością.” ■

25 <http://www.openlivinglabs.eu/livinglab/ocean-living-lab>

LGR CÔTE BASQUE – SUD-LANDES (Francja)				
		<p>Powierzchnia: 1 568 km²</p> <p>Liczba ludności: 317 576 (oficjalne dane statystyczne, 2013)</p> <p>Gęstość zaludnienia: 202 osób na km²</p>		
Budżet LGR		EUR		
	Wkład UE	Wkład krajowy	Wkład regionalny	Razem
	1 050 000	60 000	990 000	2 100 000
<p>KONTAKT LGR Côte Basque – Sud-Landes c/o François Gallet i Nicolas Susperregui 12 Quai Pascal Elissalt 64500, Ciboure, France dlal.cbsl@cidpmem6440.fr Tel. +33 (0)5 59 47 65 49 / +33 (0)5 59 47 65 48</p>				

Współpraca

Od małych kroków do wielkich historii

Czasem trzeba wyjść poza własne środowisko i postawić się na miejscu innej osoby, żeby zyskać nową perspektywę czy zrozumieć, co jest najważniejsze. Wyraża to najlepiej myśl francuskiego filozofa, Paula Ricoeura: „Najkrótsza droga do samego siebie prowadzi przez innych”. LGR powinny o tym pamiętać, zastanawiając się czy warto rozpocząć współpracę z innymi lokalnymi grupami.

„Współpraca... to takie skomplikowane”, „chcielibyśmy, ale to nie jest dla nas priorytet”, takie reakcje można usłyszeć, kiedy w rozmowie z LGR porusza się temat współpracy. W wielu przypadkach LGR mają poczucie, że projekty współpracy wymagają czasu, środków i umiejętności administracyjnych, których im brakuje. To prawda, stworzenie projektu współpracy może stanowić wyzwanie. Ale taki projekt może też być całkiem prosty i skuteczny, o ile zaczyna się od konkretnych małych kroków i stopniowo rozwija dalej...

Poprzez niżej opisane przykłady mamy nadzieję przekonać czytelników, że współpraca jest łatwiejsza niż myślą, że zaczyna się na miejscu, poprzez spojrzenie na siebie z dystansu... oraz że być może ktoś z naszych czytelników jest brakującym partnerem do projektu, który właśnie teraz powstaje gdzieś w Europie.

Współpraca zaczyna się od spojrzenia na swoje partnerstwo z zewnątrz i zastanowienie się, „czy ktoś inny napotyka na podobny problem? I może ma już rozwiązanie?” Projekty współpracy nie muszą od razu być duże. Budowanie domu zaczyna się od pierwszej cegły. Dobrym początkiem jest zawsze zaproszenie do siebie innej LGR, LGD lub podobnego partnerstwa RLKS żeby porozmawiać o konkretnej sprawie. Jeszcze bardziej może nas wzbogacić zabranie członków naszej społeczności na wyjazd studyjny, żeby zobaczyli jak inni coś robią. Poświęcenie czasu i środków na wymianę z innymi LGR może być też krokiem do

stworzenia w naszej grupie bardziej systematycznego i konkretnego podejścia do współpracy.

Jak rozmowy z sąsiadami nagle prowadzą do współpracy z partnerami z drugiego końca świata: przykład LGR z Akwitanii (Francja)

Francuski region Nowa Akwitania ma cztery LGR, położone na wybrzeżu Atlantyku i zmagające się z podobnymi wyzwaniami, związanymi z sektorem rybackim, ochroną środowiska czy wdrażaniem programu. Jedną z tych grup jest nowa (została wybrana dopiero w 2016 roku), a regularne kontakty między akwitańskimi LGR pomogły tej grupie szybciej nauczyć się jak realizować RLKS.

Następnym krokiem do współpracy regionalnej było zidentyfikowanie wspólnych problemów i kwestii, na temat których korzystnie byłoby wymieniać doświadczenia i podejmować wspólne działania. Po pierwszych kontaktach LGR z Akwitaniem zdecydowały się na organizację warsztatu, na którym poszukiwano możliwości współpracy na temat gospodarki obiegu zamkniętego. Dyskusje te, wspierane przez eksperta geograficznego FARNET na Francję, miały na celu wymianę wiedzy o tym, jak zaangażować interesariuszy i jak znaleźć właściwe surowce w odpowiedniej ilości, aby rozpocząć działalność gospodarczą w tej dziedzinie. To pierwsze spotkanie pomogło LGR zrozumieć, co każda z nich może wnieść do takiego projektu, aby dopasować potrzeby i posiadane zasoby.



▲ Rybacy z obszaru LGR Marenes Oleron.

LGR Marenes-Oléron, w której już działa przedsiębiorstwo społeczne Navicule Bleue i która wspiera już kilka projektów związanych z naprawą lub recyklingiem sprzętu rybackiego, wniosła wiedzę na temat aspektów „przedsiębiorczości” w uruchamianiu inkluzywnej działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki obiegu zamkniętego. LGR La Rochelle, mający specyficzne problemy związane z produkcją omułków, rozpoczęło studium wykonalności na temat recyklowania odpadów plastikowych z gospodarstw rybackich i możliwości zwiększenia skali tej działalności. Dwie pozostałe LGR, Arcachon i Côte Basque, mogły podzielić się cennym doświadczeniem koordynowania różnych podmiotów w celu stworzenia zintegrowanego systemu zbioru, sortowania i ponownego użytkowania odpadów (np. recyklowania plastikowych pojemników używanych w hodowli ostryg do produkcji elementów wyposażenia wnętrza w samochodach).



▲ Współpraca na obszarze LGR La Rochelle.

Część wartości dodanej z połączenia tych elementów przyniosło odkrycie, że niektóre podmioty działające w LGR są zaangażowane w szersze inicjatywy związane z gospodarką cyrkularną na poziomie regionalnym lub krajowym, dzięki czemu możliwe było włączenie się do tych inicjatyw w sposób skoordynowany.

Udział w regionalnym warsztacie zachęcił LGR Arcachon do stworzenia na swoim terenie specjalnej grupy roboczej poświęconej współpracy. LGR już wcześniej to rozważała, ale dopiero wymiana myśli z innymi LGR i oderwanie się od codziennej rutyny pozwoliło wcielić ten pomysł w życie. Inicjatywa ma dwa cele: po pierwsze, pomoże zarządzać rosnącą liczbą próśb o przyjęcie wizyty studyjnej lub udział w wymianie, gdyż było ich tyle, że zarząd LGR nie miał czasu nimi się zajmować. Teraz grupa robocza złożona z przedstawicieli sektora rybackiego, ocenia tego typu próśby i ustala priorytety zgodnie ze swoimi celami i możliwościami

realizacji. Drugim celem jest pomoc w koordynacji między poszukującymi współpracy a wsparciem oferowanym w tym zakresie przez regionalne biuro współpracy europejskiej. Dla Arcachon, współpraca otworzyła też nowe, szersze horyzonty: zaczęło się w małej skali od wymiany regionalnej, a teraz LGR nabrała pewności siebie i odpowiada na zaproszenia do współpracy z drugiego końca świata! Niedawno odwiedziła ją delegacja z Japonii, która chciała się dowiedzieć o systemie szkolenia rybaków i rozwoju zawodowym. Planowane jest nawiązanie formalnej współpracy z Japończykami na temat rozwoju zawodowego w akwakulturze i zarządzaniu środowiskiem.

Zarządzanie wydmmami w Irlandii Północnej pomaga zbierać dane na Łotwie na temat wodorostów

Historia zaczęła się od LGR Laukiem Jūrai, położonej w środkowej Łotwie niedaleko Rygi. Obszar LGR obejmuje ok. 75 km wybrzeża wzdłuż Zatoki Ryskiej i podob-

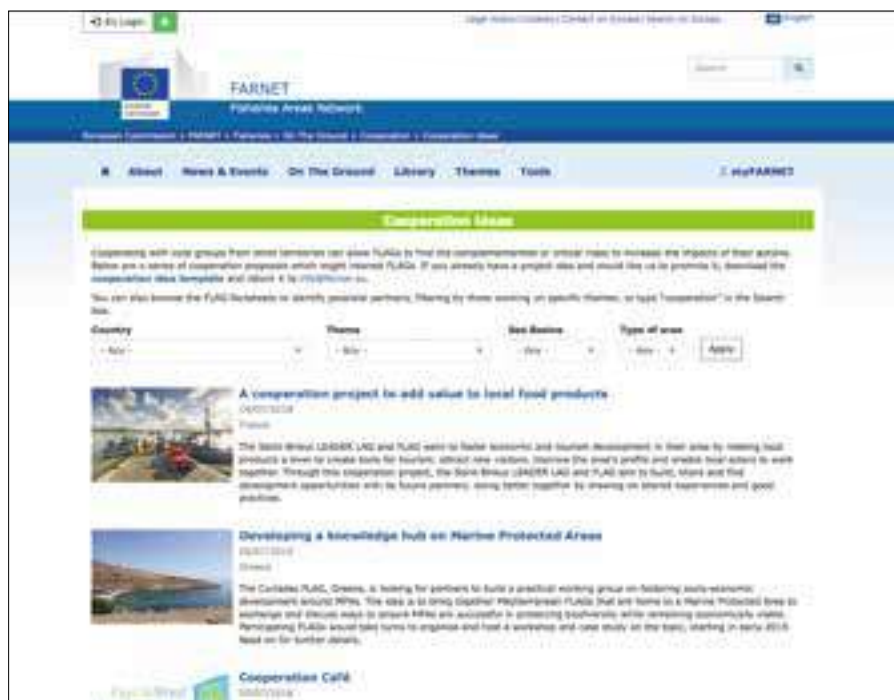
nie jak wiele innych regionów nadbałtyckich zmagają się z wieloma wyzwaniami, w tym z erozją wybrzeża. Już od 2007 lokalna grupa Laukiem Jūrai korzystała ze środków LEADER i uczestniczyła w projekcie współpracy dotyczącym zarządzania wydmmami, w którym partnerzy pochodzili z Irlandii Północnej, Finlandii, Estonii i Łotwy. Każdy z partnerów rozwiązywał swoje specyficzne problemy zarządzania wydmmami przy wsparciu pozostałych partnerów, poprzez dzielenie się zasobami i pomysłami o tym, jak pomóc pozostałym obszarom. W ostatnim czasie priorytetem dla LGR Laukiem Jūrai stało się znalezienie rozwiązania na rosnącą ilość wodorostów i zapoznanie się z metodami i strategiami oczyszczania plaż i przywracania atrakcyjności turystycznej.



Dzięki udziałowi we wcześniejszym projekcie współpracy LGR zauważyła, że inni mają podobne problemy. Dzięki temu mogła zastosować zaobserwowane tam proste, doraźne metody, takie jak zakup specjalnego ciągnika pozwalającego na oczyszczenie plaż bez niszczenia wydmy. Jednak, co bardziej interesujące, współpraca zaowocowała też bardziej długofalowym projektem, w który zaangażowane jest wszystkie sześć łotewskich LGR. Projekt ten, zainspirowany bezpośrednio wcześniejszą współpracą międzynarodową, obejmuje zbieranie danych i badania naukowe mające na celu oszacowanie częstości i wielkości okresowych „przyływów” wodorostów na wybrzeże oraz możliwości zrównoważonej eksploatacji tego zasobu. Efektem projektu, którego budżet wynosi 50000 euro, będzie ogólnodostępny raport i zestaw danych dla badaczy i firm zainteresowanych działaniami wokół wodorostów. Pierwsze wyniki powinny być dostępne pod koniec 2018 roku. Więcej informacji o projekcie znajduje się na stronie FARNET²⁶.

Współpraca może być skomplikowana, więc starajmy się upraszczać!

Oczywiście współpraca między LGR, szczególnie jeśli pochodzą z różnych krajów, może być bardziej skomplikowana niż pojedyncze projekty angażujące podmioty tylko z jednego obszaru. Z tego powodu trzeba starać się poszukiwać możliwie najprostszymi rozwiązań. Zwykle dobrze jest zaczynać blisko domu, od współpracy z partnerami, którzy mówią tym samym językiem i działają w podobnych warunkach. Należy też stawiać sobie możliwie konkretne cele i zacząć od działań, które dadzą się zrealizować we względnie krótkim czasie. Wizyty studyjne mogą również stanowić prosty, ale skuteczny sposób zainicjowania bardziej ambitnej współpracy w przyszłości.



Czy nasza LGR jest brakującym fragmentem układanki do świetnego projektu współpracy? Jest tylko jeden sposób, żeby się przekonać...

Zarówno FARNET Support Unit jak i punkt kontaktowy partnerskiej sieci ESOW (Europejskiej Sieci Obszarów Wiejskich) dysponują całą gamą narzędzi i zasobów przydatnych do tworzenia, proponowania i promowania tematów współpracy, a także do znajdowania lokalnych grup RLKS gotowych do współpracy na dany temat.

Zatem, jeśli Państwo jeszcze nie współpracują, ale zostali do tego zachęteni przez ten artykuł, albo jeśli mają Państwo pomysł na projekt współpracy, zapraszamy do poniższych linków:

- > FARNET zbiera i upowszechnia propozycje współpracy na swojej stronie: https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/on-the-ground/cooperation/ideas_en. Aby zgłosić pomysł, należy wypełnić [Formularz Propozycji Współpracy](#), w czym mogą pomóc członkowie zespołu FARNET lub nasi eksperci współpracy.

- > Strona „Cooperation Overview” pokazuje, jak jest zorganizowana realizacja projektów współpracy w poszczególnych państwach członkowskich, zawiera też linki do opisu rozwiązań dotyczących współpracy w każdym kraju.
- > Na tej stronie są również linki do wytycznych i narzędzi poszukiwania partnerów, a także do bazy danych pomysłów i projektów współpracy ESOW, którą można przeszukiwać według tematów, obszarów lub dat. Zapraszamy na jej stronę: https://enrd.ec.europa.eu/leader-clld/clld-partner-search_pl.

LGR zainteresowane znalezieniem partnerów do konkretnego projektu współpracy mogą korzystać z narzędzi poszukiwania partnerów na stronie FARNET https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/on-the-ground/cooperation_pl lub na stronie Europejskiej Sieci Obszarów Wiejskich https://enrd.ec.europa.eu/leader-clld/leader-cooperation_pl. ■

²⁶ Dobra praktyka FARNET: Ocena i plan zarządzania wodorostami wzdłuż wybrzeży Łotwy: https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/on-the-ground/good-practice/projects/seaweed-assessment-and-management-plan-along-latvian-coast_en

Perspektywy

Ku przyszłości RLKS na obszarach rybackich

Minęła już połowa obecnego okresu programowania, a LGR wsparły już tysiące projektów w obszarach rybackstwa i akwakultury. Równocześnie toczy się dyskusja na temat propozycji nowych rozporządzeń dotyczących funduszy unijnych po roku 2020. Jest to zatem dobry moment aby zastanowić się czego nas nauczyło dotychczasowe wsparcie rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (RLKS) w ramach EFMR. Czego potrzebuje podejście RLKS, co daje, co można zrobić lepiej i w jakim kierunku należy iść?

Powyższe pytania były podstawą debaty na konferencji „Co po roku 2020?” zorganizowanej przez DG MARE w Tallinie w październiku 2017 roku. Efektem tej debaty były [opracowania](#), które przygotowało czworo panelistów: Helle Breindahl, zarządzająca LGR Djursland w Danii; Anastasios Perimenis, dyrektor LGR Lesvos w Grecji; Susana Rodríguez Carballo, Dyrektor Generalna do spraw rozwoju rybołówstwa hiszpańskiego regionu Galicji, oraz Yves Champetier, członek zespołu doradczego FARNET. Bardzo im wszystkim dziękujemy za przemyślenia i wkład w debatę!



▲ Panel prelegentów.

Czego potrzebuje RLKS?

Aby podejście RLKS mogło rozwinąć cały swój potencjał, potrzeba czasu, znaczących środków i determinacji ze strony zaangażowanych osób.

RLKS wymaga czasu

RLKS nie jest szybkim i łatwym rozwiązaniem konkretnych problemów lokalnych. Jego celem jest zapoczątkowanie długofalowych zmian obszarów i społeczności, na które oddziałują, a to wymaga czasu. Helle Breindahl, kierująca LGD i LGR w Djursland (Dania) opisuje bardziej szczegółowo, że potrzebny jest:

- > Czas, żeby zbudować organizację i zyskać zaufanie mieszkańców (a także instytucji zarządzających programem).

- > Czas, żeby skonsolidować to zaufanie i podtrzymać zaangażowanie mieszkańców w dłuższej perspektywie.
- > Czas, żeby zbudować umiejętności LGR i kapitał społeczny.

RLKS wymaga zaangażowania

Fakt że RLKS wymaga czasu oznacza też, że potrzebny jest wyższy poziom zaangażowania i determinacji ze strony wszystkich zainteresowanych: decydentów na poziomie UE, krajowym i regionalnym, a także osób uczestniczących w realizacji tego podejścia na poziomie lokalnym.

W tym zakresie należy podkreślić wolę DG MARE, aby wspierać sieciowanie LGR i instytucji zarządzających odpowiedzialnych za realizację RLKS w ramach EFMR.

Instytucje zarządzające na poziomie krajowym i regionalnym mają do odegrania najważniejszą rolę. Jeśli osoby odpowiedzialne za RLKS (na poziomie politycznym lub administracyjnym) nie wierzą w to podejście i nie mają motywacji aby odniosło ono sukces, na pewno poniesie klęskę. Zatem na przedstawicielach administracji publicznej spoczywa duża odpowiedzialność, szczególnie jeśli chodzi o unikanie mitręgi administracyjnej i opóźnień w płatnościach, które mogą kompletnie zniweczyć wysiłki podejmowane lokalnie.





Na poziomie lokalnym, różnica między zwykłą LGR a dobrą LGR polega na motywacji pracowników, władz i członków organów decyzyjnych. Zgodnie z tym, o czym mowa niżej, dużo zależy od osób zaangażowanych w realizację lokalnej strategii, z których wiele podejmuje to zadanie jako wolontariusze.

RLKS wymaga zaufania

Zaufanie jest kluczowym składnikiem RLKS i trzeba je budować na każdym poziomie. Jak wspomniano wyżej, sposób wdrażania decyduje o powodzeniu programu, a wiele problemów ze skomplikowanym i niedostosowanym do potrzeb systemem wdrażania bierze się z braku zaufania. RLKS oznacza delegowanie decyzji na poziom lokalny. Jest to niezbędne dla zbudowania poczucia odpowiedzialności lokalnej i promowania innowacji. Jednak delegowanie wymaga od obu stron relacji zaufania: instytucje zarządzające muszą mieć zaufanie, że partnerzy lokalni będą dobrze gospodarować swoim budżetem; z kolei podmioty lokalne muszą mieć zaufanie, że instytucje zarządzające zaakceptują ich decyzje i szybko przeprowadzą niezbędne procesy administracyjne. Takie zaufanie po obu stronach wymaga czasu i dobrego rozumienia fundamentalnych zasad podejścia RLKS. Trzeba też pamiętać, że żaden system wdrażania nie jest w pełni doskonały. Badania pokazują, że w podejściu RLKS nie obserwuje się więcej nieprawidłowości niż w innych, bardziej scentralizowanych systemach, nie ma więc powodu, żeby nie mieć zaufania do tej metody.



„LGR pozwalają powstać projektom, które miałyby wielkie trudności, gdyby nie było tam grupy, szczególnie dotyczy to projektów łączących różne podmioty, co nie przychodzi łatwo sektorowi rybackiemu.”

Susana Rodríguez Carballo,
Dyrektor Generalna do spraw
rozwoju rybactwa hiszpańskiego
regionu Galicja.

RLKS wymaga nowej nazwy, przynajmniej w ramach EFMR...

Pojęcie Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność jest jasne, w tym sensie że opisuje o co chodzi w tego typu interwencji. Jednak nazwa ta nie brzmi dobrze jako marka i nie oddaje dynamiki, jaka wiąże się z rozwojem zarządzanym oddolnie. Ponadto angielska wersja źle się tłumaczy na inne języki. Aby przesłanie dotarło do lokalnych interesariuszy i zachęciło ich do podejmowania ryzyka i znajdowania innowacyjnych rozwiązań, potrzebne jest dynamiczne działanie, a zatem i nazwa powinna być dynamiczna. Potrzeba nazwy, która stanie się marką dobrze prosperujących społeczności nadbrzeżnych.

Co daje RLKS?

Zgodnie z naturą tego podejścia, wartość dodana RLKS jest mocno zróżnicowana i zależy w równym stopniu od sposobu realizacji jak i od finansowanych projektów. W gruncie rzeczy sprawą kluczową jest zmobilizowanie mieszkańców do poszukiwania odpowiedzi na specyficzne potrzeby różnych obszarów nadbrzeżnych i rybackich Europy, a do tego niezbędne są działania LGR docierające do całej społeczności (czyli „animowanie”), a także zaangażowanie szerokiego partnerstwa miejscowych podmiotów w przygotowanie i realizację strategii. Niżej wymienione elementy nie stanowią pełnego katalogu, a jedynie przykłady tego, co daje RLKS na podstawie dyskusji i opracowań związanych z konferencją „Co po roku 2020”.



▲ Karmenu Vella, Komisarz do spraw środowiska, gospodarki morskiej i rybołówstwa, podziwia projekty LGR.

Pomost między dwoma światami

Dla Helle Breindahl, kierującej LGD i LGRD Jursland, LGR pełnią rolę pośrednika (brokera) między dwoma bardzo różnymi światami: jeden świat to „fundusze, zasady, wskaźniki i rozporządzenia”, drugi to „mieszkańcy i ich przeróżne wyzwania, projekty i pomysły”. Między tymi światami istnieje realna przepaść, a LGR umożliwiają im nawiązanie kontaktu w sposób korzystny dla obu stron. Mieszkańcy otrzymują dostęp do finansowania i innych form wsparcia, a decydenci mają możliwość zrealizowania celów polityki i dotarcia do najbardziej potrzebujących. Większość panelistów dyskusji „Co po roku 2020” była zgodna, że wiele projektów lokalnych nie powstałoby, gdyby nie pomoc LGR. W miarę jak coraz więcej osób domaga się, aby polityki unijne wykazały swoją wartość dodaną dla obywateli, LGR mogą też odegrać ważną rolę przy przekształcaniu często biurokratyzowanych strumieni finansowania w żywe projekty, które dotyczą bezpośrednio obywateli i mogą być przez nich dostrzeżone.

Bardziej trwałe projekty i rezultaty

Paneliści podkreślali także wielki potencjał RLKS do osiągnięcia rezultatów trwalszych, niż przy innych formach finansowania. RLKS powoduje, że projekty są lepiej dopasowane do miejscowych potrzeb i budzi poczucie lokalnej odpowiedzialności. Jest też zaprojektowany na elastyczność i możliwość dostosowania finansowania do zmieniających się warunków. Ponadto, będąc bliżej ludzi, może lepiej nawiązać kontakt z

grupami zmarginalizowanymi, do których zwykle trudniej jest dotrzeć (np. młodzież, kobiety, osoby niepełnosprawne itp.). Wreszcie, projekty wybrane przez LGR mają się nawzajem wzmacniać i przyczyniać do realizacji strategii, co wymaga szerszej i bardziej długookresowej perspektywy.

Wybuch lokalnej energii

W całej UE LGR mobilizują energię i pobudzają do działania tysiące lokalnych interesariuszy. Wszystkie LGR opierają się na dobrej woli i nieodpłatnym zaangażowaniu ze strony podmiotów ze społeczności rybactwa i akwakultury, które uczestniczą w pracach LGR jako członkowie organów decyzyjnych czy walnych zgromadzeń. Ta szeroka mobilizacja świadczy o tym, jak potrzebne są LGR miejscowym społecznościom i na ile ich powstanie stanowi wartość dodaną.

Brama do błękitnej gospodarki

Większość ludności UE zamieszkuje obszary nadbrzeżne. Jednak trzeba oczekiwać, że w następnych dziesięcioleciach presja na te obszary będzie wzrastać, ze względu na ich atrakcyjność i jakość życia, ale także ich potencjał wzrostu. Z tego powodu konflikty między użytkownikami różnych zasobów naturalnych mogą się zaostrzać. **LGR mogą odegrać ważną rolę mediatora między różnymi grupami interesów**, a jednocześnie wspierać różnicowanie gospodarek obszarów nadbrzeżnych i w ten sposób zmniejszać uzależnienie od określonych zasobów. Dzięki LGR społeczności nadbrzeżne mogą nie tylko odnieść korzyści z błękitnej gospodarki, ale także w niej aktywnie uczestniczyć.



„Rosnące uzależnienie od zasobów naturalnych wymaga różnicowania źródeł dochodów w gospodarkach nadbrzeżnych.”

Anastasios Perimenis,
dyrektor LGR Lesvos, Grecja.



„RLKS może pomóc odwrócić negatywne trendy niekorzystnie wpływające na sektor SSCF i włączyć całą społeczność lokalną we wsparcie dla miejscowej floty rybackiej, tak że problemy jakie ona napotyka stają się problemami całej społeczności.”

Helle Breindahl,
kierująca LGD i LGR Djursland, Dania

Pomocna dłoń dla sektora rybackiego i akwakultury

O ile wyżej wspomniane kwestie mogą dotyczyć dowolnego typu LGD, pomoc kierowana przez Lokalne Grupy Rybackie do określonego sektora (rybackiego i akwakultury) może również tworzyć specyficzną wartość dodaną dla tej części społeczności lokalnej. W szczególności LGR mogą:

- > Otworzyć nowe horyzonty przed słabszymi podmiotami sektora, czyli rybackim przybrzeżnym w małej skali (SSCF) i rodzinnymi firmami rybackimi. Średnio ok. 40% projektów wspieranych przez LGR na obszarach nadmorskich była kierowana bezpośrednio do rybaków przybrzeżnych w małej skali. LGR pomagają temu segmentowi stać się bardziej konkurencyjnym przez zwiększanie wartości dodanej miejscowych ryb. Wspierają także rybaków w poszukiwaniu nowych sposobów wykorzystywania swoich umiejętności bez porzucania morza (np. turystyka połowowa, noclegi u rybaka, monitorowanie środowiska morskiego itp.).
- > Zamieszać w konserwatywnej społeczności. LGR mogą także pomóc nawiązać kontakty między sektorem rybackiego i akwakultury a innymi lokalnymi podmiotami. Dzięki udziałowi w wielosektorowym partnerstwie i działaniom animacyjnym LGR, sektor rybacki, wraz z innymi interesariuszami, jest w pełni włączony w proces rozwoju lokalnego. To z kolei prowadzi do lepszego zarządzania, bo przy podejmowaniu decyzji o rozwoju gospodarczym danego obszaru, jest przy stole miejsce dla rybaków i hodowców ryb. Zmusza to także rybaków do większej aktywności w dyskusjach na temat zrównoważonego wykorzystywania zasobów morskich i pomaga w powstawaniu wspólnych projektów, co nie zawsze się udaje temu sektorowi bez wsparcia z zewnątrz.

Co można zrobić lepiej?

Sytuacja obecna wygląda następująco: mamy wybranych 368 LGR, zmobilizowanych tysiące interesariuszy, wsparcie otrzymało ponad 15000 lokalnych projektów (wliczając w to projekty z okresu 2007-2013), a jednak wiele rzeczy można i należy poprawić.

Doszliśmy do połowy drugiego okresu programowania, w którym rozwój lokalny jest finansowany z funduszu rybackiego, znamy już zatem część problemów, jakie uniemożliwiają RLKS rozwinięcie pełnego potencjału. Na podstawie rozmów z LGR, instytucjami zarządzającymi i krajowymi sieciami zidentyfikowaliśmy następujące wąskie gardła:

Niewystarczające środki na poziomie LGR

Bez wystarczającego budżetu LGR nie mogą swoich działań zrealizować w sposób właściwy. Koszty funkcjonowania i animacji są proporcjonalne do łącznego budżetu LGR, zatem potrzebny jest pewien minimalny budżet, aby wystarczyło środków na zarządzanie i animację. Rekomenduje się zwykle kwotę 2 mln euro środków publicznych jako minimum pozwalające na dobre funkcjonowanie LGR.

Instytucje zarządzające często popełniają błąd usiłując dać po trochu wszystkim. Pamiętając o progu 2 mln euro nie ma sensu próbować pokryć LGR całego wybrzeża, jeśli dostępne środki na to nie pozwalają. Znacznie lepiej byłoby skupić finansowanie na kilku obszarach, gdzie potrzeby są największe oraz gdzie LGR przygotowała skuteczną strategię, która może rzeczywiście coś zmienić.

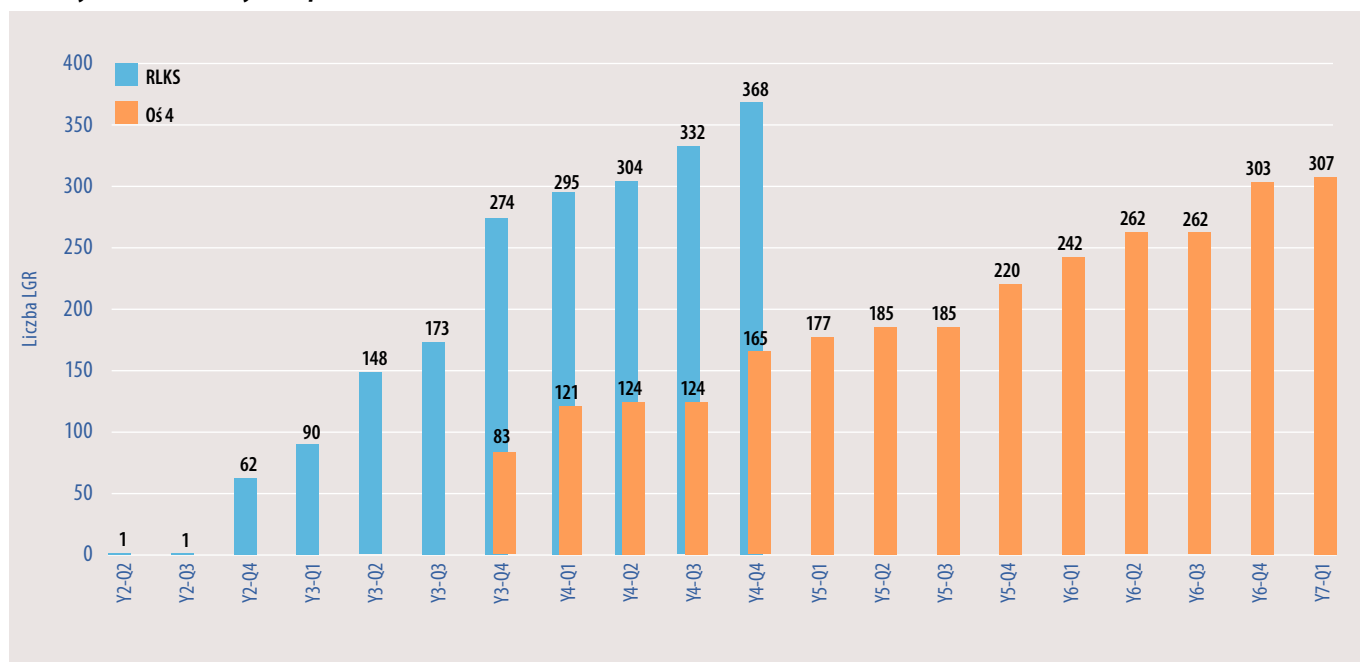
Można próbować osiągać ekonomię skali łącząc siły z LGD w programie LEADER, ale to nie może być usprawiedliwieniem niedostatecznego finansowania LGR. Jest sprawą kluczową, aby tam, gdzie LGD zarządza również LGR, przeznaczyć wystarczające środki na to, żeby grupa mogła kontaktować się szczególnie ze społecznością rybackiego i akwakultury.

Oprócz zapewnienia dostatecznych środków, budżet LGR powinien także zwolnić grupy z konieczności poszukiwania dodatkowych środków publicznych. Ani LGR, ani podmioty lokalne nie powinny być zobowiązane do zdobywania współfinansowania publicznego dla swoich projektów. To współfinansowanie powinno być zabezpieczone na poziomie programu i przyznane każdej strategii, która zostanie wybrana przez IZ do realizacji.

Dysfunkcyjne systemy wdrażania

Jak wspomniano powyżej, system wdrażania decyduje o powodzeniu lub klęsce programu. Wieloletnie oczekiwanie na zgodę na uruchomienie LGR, połączone z próbą utrzymania zainteresowania i motywacji lokalnych interesariuszy, może być trudne dla osób zarządzających LGR, szczególnie kiedy nie dostają nawet środków na swoje wynagrodzenie.

Z kolei wielomiesięczne oczekiwanie na informację, czy projekt może być finansowany, a potem kolejne oczekiwanie na zaliczkę czy płatność końcową, połączone z koniecznością wypełniania sterty papierów może zupełnie zgasić entuzjazm projektodawców i nawet spowodować, że odstąpią od swoich projektów.

Stan wyboru LGR – wszystkie państwa

„Potrzeba prawdziwej „rewolucji” w sposobie wdrażania.”

Yves Champetier,
Zespół Doradczy FARNET.

Z poniższego wykresu widać, że w okresie 2014-2020 LGR zostały wybrane co najmniej rok wcześniej niż w okresie 2007-2013. Jednak jest pole do dalszej poprawy, bo w dalszym ciągu wiele LGR doświadczyło długiej przerwy między okresami programowania, a wiele LGR nie miały rzeczywistej możliwości funkcjonowania ani prowadzenia naborów jeszcze długo po oficjalnej dacie zakończenia selekcji.

Co nas czeka w przyszłości?

Drugi okres realizacji RLKS w ramach EFMR jest już znacznie lepszy niż pierwszy. Uruchomienie LGR nastąpiło szybciej niż w poprzednim okresie, a sieć LGR, instytucji zarządzających i podmiotów lokalnych jest znacznie bardziej dojrzała.



Rzeczywistość nie musi jednak tak wyglądać. Niektóre systemy wdrażania funkcjonują zdecydowanie lepiej niż inne, a zespół FARNET zachęca wszystkich interesariuszy RLKS do identyfikacji i upowszechniania swoich dobrych praktyk oraz do przygotowania lepszego systemu wdrażania w kolejnym okresie.

Utrata rozpędu i umiejętności

LGR pracują ciężko, aby zmobilizować swoje społeczności. Polegają w dużej mierze na dobrej woli i wolontariacie członków społeczności. Bez tej lokalnej mobilizacji nie ma szans na powodzenie LGR. Utrzymanie tego rozpędu przez dłuższy czas jest jednak bardzo trudne, a praktycznie niemożliwe w sytuacji kiedy LGR znika z powodu braku finansowania między jednym a drugim okresem programowania.

Instytucje zarządzające odpowiedzialne za program muszą podjąć świadomą decyzję wspierania LGR tak, aby mogły one pozostać aktywne w czasie między okresami programowania. W tym zakresie modelowe może być podejście przyjęte przez region Galicji, aby uniknąć tego problemu. Rząd Galicji nie czekał z rozpoczęciem wyboru LGR na akceptację programu operacyjnego, ale przeprowadził ten wybór w dwóch etapach, zaczynając od wyboru kandydatów na LGR, którym przekazał wsparcie przygotowawcze na przygotowanie i złożenie strategii. Następnie, po zatwierdzeniu programu, otwarto drugi etap naboru, który doprowadził do ostatecznej selekcji LGR i akceptacji ich strategii w ciągu dwóch miesięcy od przyjęcia programu. [Harmonogram procesu naboru i zatwierdzenia LGR na lata 2014-2020 w Galicji jest dostępny jako metodologiczna dobra praktyka na stronie FARNET.](#)



▲ Dyskusja nad projektami LGR w trakcie konferencji „Co po roku 2020”.

Zostało jeszcze cztery lata na realizację projektów w tym okresie. Trzeba je wykorzystać do maksimum, aby osiągnąć cele lokalnych strategii. LGR muszą dalej stymulować innowacje i podejmować nowe wyzwania, mobilizować projektodawców, ożywiać miejscowe partnerstwa i wspierać jak najwięcej lokalnych projektów. Warto też pamiętać, że dzięki wsparciu UE, obszary nadbrzeżne i zależne od rybactwa mogą patrzeć w przyszłość z nadzieją.

FARNET, czyli cała wspólnota osób zaangażowanych we wdrażanie RLKS na obszarach rybactwa i akwakultury, powinien starać się o to, aby do 31 grudnia 2021 wszystkie środki były zakontraktowane.

W międzyczasie, musimy także rozpocząć przygotowania okresu po roku 2020.

Na poziomie UE rozpoczęła się już dyskusja na temat głównych założeń polityk europejskich na okres programowania 2021-2028. Komisja Europejska upubliczniła swoje propozycje dotyczące przyszłości Europejskich Funduszy Strukturalnych i Inwestycyjnych. Teraz kolej na Parlament Europejski i Radę Ministrów, które muszą przedyskutować te propozycje i uzgodnić główne kierunki polityk unijnych, całkowity budżet (wieloletnie ramy finansowe) oraz poszczególne rozporządzenia do końca 2020 roku.

Na cały ten proces i na polityczny krajobraz najbliższych lat wpływ będą mieć takie kwestie jak Brexit, zagrożenia bezpieczeństwa, kwestie migracji i zmiany klimatyczne.

W Europie obserwuje się też rosnącą falę populizmu i niezadowolenia obywateli z UE, co się łączy szczególnie z pojawieniem się nowych podziałów społecznych i ekonomicznych związanych z globalizacją oraz otwarciem granic UE, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych.

LGR muszą zdawać sobie sprawę z otaczającej je sytuacji i pamiętać o potrzebie tworzenia strategii, które będą się odnosić zarówno do problemów lokalnych, jak i globalnych. Jeśli mamy uniknąć dziury finansowej między obecnym a przyszłym okresem finansowania, LGR powinny już teraz zacząć się zastanawiać i przygotowywać innowacyjne strategie na przyszłość. W ciągu ostatniej dekady LGR dużo się nauczyły. Zebrana wiedza powinna pomóc im w kolejnym okresie zrobić więcej i zrobić to lepiej. W niektórych przypadkach trzeba będzie zrewidować zakres interwencji LGR i uczynić go bardziej spójnym; w innych przypadkach trzeba będzie zmienić skład partnerstwa, aby lepiej odpowiedzieć na wyzwania obszaru i otworzyć nowe możliwości rozwojowe. W tej pracy przydatnym narzędziem będzie ostatni przewodnik FARNET poświęcony ewaluacji pracy LGR, który pomoże wyciągnąć wnioski z przeszłości i przygotować się na przyszłość.

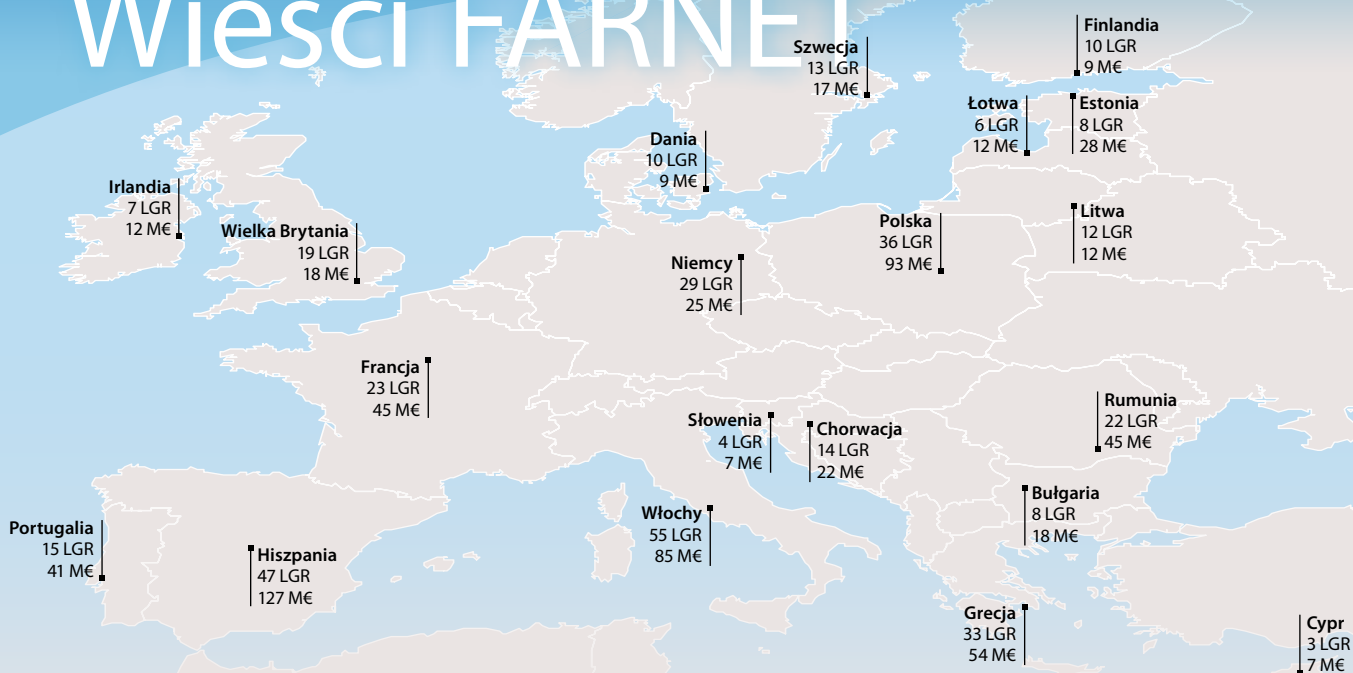
Świat zmienia się bardzo szybko, a lokalne strategie muszą brać pod uwagę nowe wyzwania stojące przed obszarami nadbrzeżnymi i rybackimi. W wielu przypadkach trzeba będzie dalej rozwijać działania

związane z dodawaniem wartości produktom lokalnym i rozwijaniem miejscowego łańcucha dostaw. W innych obszarach trzeba będzie także dalej eksperymentować w poszukiwaniu odpowiedzi na nowe szanse i wyzwania. Niektóre potencjalnie interesujące tematy to:

- > inteligentne obszary nadbrzeżne: w jaki sposób lepsza komunikacja i nowe technologie mogą otworzyć nowe możliwości dla całego obszaru i dla sektora rybactwa i akwakultury.
- > zmiany klimatu: w jaki sposób podmioty lokalne mogą inicjować działania zmniejszające niekorzystne oddziaływanie społeczeństwa na środowisko.
- > błękitna gospodarka: w jaki sposób sektor rybacki i inne podmioty lokalne mogą w pełni skorzystać z rozwoju gospodarki morskiej i zapewnić, że błękitny wzrost nie nastąpi kosztem społeczności nadbrzeżnych.

Ostatecznie przyszłość LGR rozstrzygnie się w znacznym stopniu na poziomie lokalnym. W wielu miejscach LGR są już stabilnymi podmiotami obdarzonymi zaufaniem przez swoje społeczności. Ten kapitał społeczny, zbudowany przez lata, stanowi główną wartość dodaną RLKS, a utrzymanie tego lokalnego napędu powinno być priorytetem na przyszłość. ■

Wieści FARNET



Informacje zebrane przez zespół FARNET, stan na maj 2018

Najnowsze publikacje FARNET

Przewodniki

Przewodnik FARNET nr 15: **Ewaluacja RLKS – Podręcznik dla LGD i LGR**

Przewodnik jest adresowany do LGD i LGR finansowanych z jednego lub więcej funduszy ESI oraz do ewaluatorów zewnętrznych zajmujących się oceną LGD. Dostarcza przystępnych narzędzi i metod ewaluacji wraz z przykładami z różnych LGD i LGR i może być wykorzystywany jako wytyczne lub inspiracja dla oceny Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność (RLKS).

https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/sites/farnet/files/publication/pl_farnetguide15fsu.pdf

Przewodnik FARNET nr 16: **Wzmocnienie zarządzania lokalnymi zasobami**

LGR mają szczególne predyspozycje do wspierania procesów zarządzania zasobami lokalnymi włączających różne podmioty. Przewodnik, złożony z pięciu artykułów tematycznych, ma pomóc LGR we wzmacnianiu oddolnego podejścia do zarządzania lokalnymi zasobami i wspierania ochrony tych zasobów w sposób dopasowany do miejscowych warunków.

https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/library/guide/farnet-guide-16-strengthening-local-resource-management_en

Raport

Informacja o obecnym i planowanym wsparciu EFMR dla rybactwa przybrzeżnego w małej skali za pośrednictwem LGR

Mówi się dużo o potrzebie większego wsparcia rybactwa przybrzeżnego w małej skali (ang. Small-Scale Coastal Fisheries, SSCF), ale wydaje się, że państwa członkowskie nie korzystają w pełni z istniejących możliwości finansowania sektora SSCF z Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR). Jedną z możliwości dotarcia do tego sektora są lokalne grupy rybackie, które są naturalnym partnerem dla rybaków w małej skali. Brakuje jednak wiedzy o tym, na ile LGR wspierają sektor SSCF. Niniejszy raport pokazuje orientacyjne dane dotyczące poziomu wsparcia LGR dla rybaków w małej skali w oparciu o badanie ankietowe przeprowadzone wśród LGR korzystających z EFR (poprzedni okres programowania) i z EFMR w obecnym okresie, które poproszono o oszacowanie wysokości wsparcia adresowanego do sektora SSCF w ramach lokalnych strategii rozwoju (LDS).

https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/cms/farnet2/library/technical-report/providing-information-present-and-future-emff-support-small-scale-coastal_en

RLKS w praktyce



Błękitna Opieka: zapobieganie marginalizacji wśród rybaków (LGR Ostrobotnia, Finlandia)

“Zatroszcz się o morze, a morze zatroszczy się o ciebie”. Ten projekt jest adaptacją koncepcji „Zielonej opieki” (Green Care) z wykorzystaniem terapeutycznego oddziaływania pracy w morskim środowisku, na świeżym powietrzu. Zanurzenie się w świecie ryb może pomóc przezwyciężyć trudne problemy życiowe.



Podtrzymanie funkcjonowania LGR między okresami programowania (Galicja, Hiszpania)

Regionalny rząd Galicji daje inspirujący przykład, jak można zaplanować z wyprzedzeniem wdrażanie RLKS tak, aby LGR mogły funkcjonować bez przerwy między jednym a drugim okresem programowania. Pomogło to utrzymać dynamikę i wiarygodność zbudowaną przez LGR i sprawiło, że środki z nowego okresu zostały szybko udostępnione beneficjentom.



Uczenie młodzieży o zawodzie rybaka (LGR Gałac, Rumunia)

Jedną z potrzeb obszaru rybackiego LGR Gałac było wzmocnienie więzi między rybakami i młodzieżą. Rybakom zależało, żeby tradycyjna wiedza i umiłowanie zawodu rybaka zostały przekazane następnemu pokoleniu.



Wykrywanie toksycznych mikro-alg (LGR Mediterranean Pyrénées, Francja)

Hodowcy ostryg w lagunie Leucate regularnie cierpią z powodu zanieczyszczenia toksycznym fitoplanktonem, które przynosi szkody finansowe, szczególnie w okresie dużego popytu w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Aby temu zapobiec, hodowcy podjęli współpracę z firmą badawczą, aby wypracować innowacyjne rozwiązanie pozwalające na wczesne wykrywanie toksycznych mikroorganizmów, zanim się rozprzestrzenia.



Wsparcie firmy produkującej wodorosty na wyspach przy wybrzeżu Irlandii (Zachodnia LGR, Irlandia)

Zachodnia LGR wspiera rozwój przedsiębiorczości w najbardziej odległych od centrum i zagrożonych marginalizacją społecznościach, w tym na wyspach leżących u wybrzeża Irlandii i na terenach, których mieszkańcy mówią po gaelicku. Firma produkująca wodorosty zwiększyła zatrudnienie z jednej osoby do czterech.

Warto być na bieżąco

Aby otrzymywać Magazyn FARNET, biuletyn FARNET lub inne informacje, należy przesłać dane kontaktowe na adres info@farnet.eu.

Prośba o nadsyłanie Państwa informacji

Publikacje FARNET są dostępne dla wszystkich zainteresowanych zrównoważonym rozwojem europejskich obszarów rybackich. Prosimy o przesłanie nam informacji o wydarzeniach i działaniach, które mogą zainteresować inne grupy i podmioty działające w tym obszarze. Stale poszukujemy informacji z terenu oraz Państwa pomysłów na wymianę i współpracę z innymi obszarami rybackimi. Możemy też upowszechniać Państwa osiągnięcia, ważne wydarzenia i ogłoszenia. Prosimy nadsyłać je na adres info@farnet.eu.

Spotkajcie się z nami w internecie

